



Nowe wyzwania w branży owocowo-warzywnej

Analiza Instytutu Staszica poświęcona skutkom planowanego wprowadzenia wyższej stawki VAT na nektary owocowe oraz niegazowane napoje, w których udział masowy soku owocowego, warzywnego lub owocowo-warzywnego wynosi co najmniej 20 proc. składu surowcowego.

Warszawa, styczeń 2019 r.

SPIS TREŚCI

1. Executive summary.....	3
2. Aktualna sytuacja rynku uprawy owoców i warzyw.....	5
3. Eksport warzyw i owoców.....	12
4. Bariery i wyzwania rozwoju polskich producentów warzyw i owoców	16
5. Rynek przetwórstwa warzyw i owoców.....	22
6. Rynek soków, nektarów i napojów owocowo-warzywnych (SNN).....	25
7. Skutki podwyższonego VAT na nektary i napoje zawierające min. 20 proc. soku owocowego lub warzywnego.....	29
8. Konkluzje i wnioski.....	35

1. Executive summary

Polska jest liderem w produkcji i eksporcie wielu owoców i warzyw – jabłek, aronii, wiśni, malin, czarnej porzeczki, truskawek, kapusty białej, pieczarek, marchwi, cebuli, a także pomidorów, buraków i ogórków. Nasz kraj zajmuje również pierwsze miejsce pod względem eksportu soku zagęszczonego oraz mrożonych owoców w UE. Mimo to nad polskimi rolnikami i sadownikami, a także producentami soków owocowo-warzywnych gromadzą się czarne chmury. Przyczyn coraz słabszej kondycji tej branży jest wiele. W najgorszej sytuacji znajdują się dziś polscy producenci jabłek. Ubiegły rok przyniósł rekordową nadpodaż na rynku produkcji owoców, zwłaszcza jednego z naszych flagowych produktów – jabłek, przekraczając znacznie 4 mln ton. Nadpodaż jabłek, przy dominującej na rynku pozycji zagranicznych podmiotów skupiających owoce, doprowadziły do spadków ich cen – za przemysłowe jabłka sadownicy dostawali o 90 proc. mniej niż rok wcześniej, czyli ok. 0,11 zł za kg. Wiele owoców nie zostało nawet zebranych. Sytuację producentów owoców i warzyw dodatkowo pogarszają dodatkowe nakłady inwestycyjne związane z produkcją jabłek deserowych, które finalnie są sprzedawane jako przemysłowe, a więc po niższych cenach, a także opóźnienia w płatnościach od ich odbiorców. Cała branża owocowo-warzywna boryka się również z brakiem rąk do pracy, a także rosnącymi kosztami energii. Jednocześnie eksport surowych, jak i przetworzonych warzyw i owoców, staje się coraz trudniejszy – rośnie bowiem konkurencja za granicą, głównie na Ukrainie oraz w Mołdawii, Serbii, Bośni i Hercegowinie, Maroko i Egipcie, a także na terenie Chin, Iranu i Turcji. W kolejnych latach nasza pozycja lidera w produkcji, a także przetwórstwie owocowo-warzywnym jest mocno zagrożona. Przede wszystkim Ukraina może niebawem zalać całą Europę tanimi owocami. Jeśli te prognozy się sprawdzą – polskie sadownictwo i przetwórstwo, mocno uzależnione od eksportu, znacznie upadą.

Kondycję sektora dodatkowo mogą pogorszyć planowane przez rząd polski zmiany w podatku VAT od towarów i usług – z 5 do 23 proc. na napoje, które zawierają co najmniej 20 proc. soku owocowego lub warzywnego. Preferencyjna dotychczas stawka VAT pozwala utrzymywać atrakcyjne ceny napojów, zachęcając do ich picia, wpisując się zarazem w prozdrowotne trendy. Te niekorzystne dla branży zmiany podatkowe zakłada projekt nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Ordynacja podatkowa, z którego wynika, że od 1 stycznia 2020 r., stawką 5 proc. będą opodatkowane jedynie soki owocowe, warzywno- i owocowo-warzywno- 100 proc., czyli bez dodatku wody, chyba że jej dodanie ma na celu odtworzenie udziału wody usuniętej w procesie zagęszczania soku. Objęcie napojów innych niż 100 proc. podatkiem w wysokości 23 proc. jest związane z ujednoczeniem stawki dla większości napojów – kawa, herbata, woda butelkowana.

Biorąc pod uwagę coraz trudniejszą sytuację branży owocowo-warzywnej – szczególnie nadpodaż jabłek, niskie ceny sprzedaży, opóźnienia w płatnościach, a także rosnącą w siłę zagraniczną konkurencję – aktualnie priorytetowym celem powinno być zagospodarowanie każdej tony produktów rolnych. Tymczasem zmiana podatku VAT doprowadzi do odwrotnej sytuacji – przede wszystkim zmniejszy zapotrzebowanie na owoce nawet o 190 tys. ton. W największych kłopotach znajdują się dostawcy jabłek, dodatkowo objęci rosyjskim embargiem – zapotrzebowanie na te owoce może spaść nawet o 123,5 tys. ton.

Podwyższenie VAT-u może doprowadzić także do spadku popytu na czarną porzeczkę, wiśnie oraz aronię, gdyż wysoka kwasowość tych owoców uniemożliwia produkcję soku 100 proc. bez dodatku cukru, a preferencja podatkowa zostanie utrzymana tylko dla soków stuprocentowych. W efekcie produkcja czarnej porzeczki czy aronii stanie się całkowicie nieopłacalna. Rząd co prawda stara się zmniejszyć te konsekwencje i zapowiedział ustanowienie stawki 8%, a nie 23%, na nektary. To jednak nie rozwiąże problemów rolników, gdyż nektary stanowią jedynie 12% rynku produktów owocowych do picia. Kolejną zagrożoną grupą po zwiększeniu stawki VAT staną się również producenci marchwi, na którą zapotrzebowanie może się zmniejszyć o 38,8 tys. ton. W sumie zagospodarowanie polskiego przemysłu napojowego w owoce i warzywa od polskich sadowników i rolników może się zmniejszyć o ok. 75 proc.

Jednocześnie wzrosną ceny napojów i nektarów o 0,4 – 1,3 zł na litrze, a obciążenie fiskalne w postaci wyższej stawki VAT dla konsumenta wyniesie ok. 466 mln zł. Konsumenty zaczną więc szukać tańszej alternatywy, nawet kosztem jakości. W tej sytuacji zmieniają się proporcje w sprzedaży poszczególnych napojów na rynku: aktualnie obok największego wolumenu sprzedaży w tym sektorze, czyli wód butelkowanych (ok. 45 proc. rynku czyli ok. 3,5 mld litrów), drugie miejsce zajmuje sprzedaż napojów gazowanych (cola i owocowe napoje gazowane) – 1,65 mld, a na trzecim miejscu plasuje sprzedaż soków, nektarów i napojów 1,2 mld litrów. Udział spożycia soków z owoców i warzyw może zmniejszyć się o 30-50 proc. na rzecz tańszych napojów, o niższej wartości odżywczej.

Obecnie w Polsce zawartość soku w napojach owocowych jest jedną z najwyższych w Unii Europejskiej (ok. 20 proc.). Konstrukcja przepisów o podatku VAT obowiązująca aktualnie w Polsce wywarła istotny prozdrowotny wpływ na konsumpcję napojów w Polsce. Producenci chcąc zaoferować konsumentowi produkt w konkurencyjnej cenie utrzymywali 20% zawartość soku w napojach. Sytuacja ta była ewenementem na skalę światową. W innych krajach (takich jak Niemcy, Szwecja, Holandia, Hiszpania) zawartość soku w napojach utrzymuje się na poziomie 2-krotnie mniejszym tj. około 10%. a w UK i Francji, w których zawartość soku w napoju jest aż 4-krotnie mniejsza, i wynosi około 5%.

Oczywistym wnioskiem jest, że po zmianie stawek VAT istotny czynnik preferujący bardziej zdrowe napoje o podwyższonej zawartości soku w Polsce zniknie i ustali się nowy stan równowagi w przedziale od 5% do 10% zawartości soku w napoju.

Opodatkowanie może spowodować zmniejszanie tej zawartości nawet do ok. 5 proc., co jednocześnie wiąże się z częściową eliminacją zawartych w nich wartościowych, naturalnych składników, np. witamin. W wyniku podwyższenia VAT-u może nasilić się trend wprowadzania przez producentów sztucznych ulepszcaczy, inaczej produkcja napojów stanie się dla nich po prostu nierentowna.

Polscy producenci oraz przetwórcy jabłek i owoców, muszą podnosić swoją konkurencyjność w postaci inwestycji w innowacje, podnoszenia jakości produktów (szczególnie jabłek), a także szukania nowych rynków zbytu za granicą. Działania polskiego rządu powinny więc koncentrować się na wprowadzaniu takich regulacji dla branży, które pomogą zrealizować ten cel. Wobec powyższego, wprowadzenie niekorzystnej stawki VAT, szczególnie na nektary i napoje owocowe lub warzywne z zawartością min. 20 proc. soku, wydaje się być szkodliwym posunięciem dla sektora rolno-spożywczego. Projekt nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Ordynacja podatkowa, powinien więc zostać poddany ponownej weryfikacji. Wprawdzie resort finansów zapowiedział zmianę planowanych 23 proc. VAT na nektary, na 8 proc., ale warto mieć na uwadze, że zdecydowaną większość rynku stanowią napoje z dodatkiem soku owocowego i ten właśnie produkt powinien utrzymać preferencyjne opodatkowanie.

Jednocześnie rząd powinien zintensyfikować swoje działania, mające na celu wsparcie rozwoju branży owocowo-warzywnej, co pozwoli utrzymać nam pozycję europejskiego lidera w eksporcie wielu warzyw i owoców, a także zachować drugie miejsce na świecie w produkcji zagęszczonego soku z jabłek.

2. Aktualna sytuacja rynku uprawy owoców i warzyw

Charakterystyka rynku owoców w Polsce

W Polsce powstaje ok. 11 proc. wszystkich owoców produkowanych w całej Unii Europejskiej. Dominują owoce z drzew, w szczególności - jabłka, które wagowo stanowią nawet 80 proc. wszystkich owoców zbieranych w kraju (ok. 4,5 mln ton w 2018 r.). Produkcja jabłek sukcesywnie rośnie – obecnie wytwarzamy ich trzykrotnie więcej niż dwadzieścia lat temu. Mimo wahań pogodowych wpływających negatywnie na zbiory, skumulowany roczny wskaźnik wzrostu wydajności produkcji z jednego hektara w sadach jabłoniowych w latach 2014-2018 wynosi 3,1 proc. W latach 2009-2018 średnia produkcja jabłek z jednego hektara wzrosła o 5 ton. Według danych PKO BP, średnioroczne tempo wzrostu zbiorów

jabłek w latach 2011-2018 wyniosło 8,6 proc. Przyczyną wzrostu produkcji są rosnące plony jabłek (większa intensywność upraw) przy relatywnie stabilnej powierzchni upraw w kraju. Jednocześnie zwiększa się udział Polski w strukturze zbiorów w UE, osiągając w 2018 r. poziom 35 proc. wobec 23 proc. zanotowanych w 2011 r¹.

Owoce - produkcja w Polsce wg rodzaju (w tys. ton)	
Jabłka	3604
Wiśnie i czereśnie	249
Truskawki	208
Porzeczki	166
Maliny	129
Śliwki	110
Gruszki	81
Pozostałe	79
Borówki	15
Brzoskwinie	11
Morele	3
Źródło: PKO BP na bazie danych Eurostat	

W 2016 r. Polska była trzecim na świecie eksporterem jabłek w ujęciu ilościowym. Per capita produkujemy ponad 115 kilogramów jabłek na jednego mieszkańca, a spożywamy zaledwie ok. 15 kg na osobę rocznie.² Oznacza to, że konsumpcja krajowa nie przekracza 20 proc. owoców zbieranych każdego roku, a ok. 82 proc. polskich jabłek kierowanych jest na eksport, głównie w postaci zagęszczonego soku. Ceny polskich jabłek są więc w znacznej mierze determinowane przez realia i uwarunkowania światowe.

Po kryzysowym 2017 r., ubiegły rok przyniósł rekordowe zbiory jabłek, co zaowocowało ich nadpodażą zarówno w Polsce, jak i w wielu innych krajach. Eksperti Banku BGŻ BNP Paribas prognozują, że ceny owoców krajowych, jak i cytrusowych, będą w pierwszej połowie 2019 r. pod presją wysokiej podaży w Europie. Duże ilości jabłek zgromadzonych obecnie w przechowalniach, ze względu na swoje niedostateczne parametry jakościowe i dobór odmian, nie zostaną wyeksportowane, trafiając tym samym na detaliczny rynek krajowy albo do przetwórstwa. Przy sprzyjających warunkach pogodowych należy również zakładać, że zbiory owoców w 2019 r. będą w Polsce znaczące, co doprowadzi do powtórki czarnego scenariusza z 2018 r., czyli sporego obniżenia cen detalicznych

¹ „Rynek Jabłek” PKO BP, październik 2018 r.;

² <https://www.polskieradio.pl/42/5202/Artykul/2204793,Polskie-jabłka-najtansze-w-swiecie-mimo-to-eksport-kuleje>

w drugiej połowie br. W rezultacie owoce w 2019 r. mogą być o ok. 2-3 proc. tańsze niż w 2018 r.³

Ceny płacone producentom za owoce (w zł/kg)*										
	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018**
gatunki										
na rynek owoców świeżych										
Jabłka deserowe	0,85	1,9	1,3	1,3	1,15	1	1,2	1,13	1,87	1,25
Gruszki deserowe	1,5	2,5	2,5	2,5	2,25	2,5	2,35	2,91	3,17	2,6
Śliwki deserowe	1,1	2,7	1,7	2,45	2	1,4	2,23	1,5	3,39	1,9
Czereśnie deserowe	3,2	5,5	4,5	5,2	4,25	4,8	4,85	5,4	6,96	4
Truskawki deserowe	2,1	3,5	4	6,5	4	3,2	3,2	4	7,48	5,5
Do przetwórstwa										
Jabłka przemysłowe	0,17	0,65	0,65	0,4	0,45	0,25	0,37	0,25	0,7	0,35
Wiśnie do tłoczenia	0,6	2,1	1,9	2,9	1,9	1,05	1,2	1,8	2,3	1,2
Wiśnie do mrożenia	0,8	2,8	2,65	3,3	2,35	1,35	1,7	1,45	5,1	2
Śliwki węgierki do mrożenia	0,6	1,7	1	1,1	0,95	0,7	1,5	0,8	2	1,1
Truskawki odszypułkowane do mrożenia	1,4	2,8	4	4,6	3	2,7	2,7	3,3	5,4	4,4
Truskawki z szypułką na koncentrat	0,9	1,6	3,2	3,7	1,75	1,5	1,7	1,95	3,75	2,3
Porzeczki czarne	2,15	1,9	4,1	1,75	1,45	0,6	0,55	0,6	1,1	0,65
Porzeczki czerwone	0,85	1,1	1,65	1,6	1,55	1,45	1,65	3,2	4,3	2,9
Agrest	2,1	2,1	3,3	3,3	3,1	3,35	2	1,3	2,5	0,6
Maliny	3,25	3,6	2,3	2,7	4,3	4,75	7,7	5,2	4,4	2,8
Aronia	0,5	0,75	0,75	0,75	1,5	1,3	0,84	0,7	0,75	0,7
*bez VAT										
** prognoza IERiGŻ-PIB										
źródło: IERiGŻ-PIB										

Obok nadpodaży owoców, w Polsce produkcja jabłek jest niedostosowana do potrzeb rynkowych – zbyt wielu rolników koncentruje się na owocach deserowych, oferujących wyższą stopę zwrotu, ale zarazem wiążących się z większymi nakładami. Według wyliczeń PwC, koszt produkcji jabłek deserowych wynosi 0,6-0,8 zł/kg, a jabłek przemysłowych ok. 0,4 zł/kg. Jednak jakość części produkcji deserowej finalnie jest niezadowalająca (jabłka deserowe są bardziej podatne na różne choroby - np. na parcha jabłoni, mączniaka i zarazę ogniową, na które są odporne jabłka przemysłowe). W Polsce nie ma również zbyt wysokiego popytu na jabłka deserowe, więc ostatecznie są one sprzedawane jako przemysłowe. Ergo, ich produkcja jest nierentowna.

W sektorze owoców jagodowych i orzechów, mimo rosnącego areału upraw, ich zbiory systematycznie maleją: Skumulowany roczny wskaźnik wzrostu w latach 2014-2018 wydajności jednego hektara gospodarstwa produkującego

³ „Żywność zdrożeje. Najbardziej produkty zbożowe”; wiadomoscihandlowe.pl, 27 grudnia 2018 r.,

owoce jagodowe i orzechy wynosi in minus 2,2 proc. Największy spadek wydajności odnotowano w przypadku borówek (-4,6 proc.). Obecnie produkcja orzechów wynosi 12 tys. ton rocznie, a produkcja owoców jagodowych sięga ok. 525 tys. ton, co oznacza, że owocowe jagodowe i orzechy stanowią 11,8 proc. wolumenu produkcji owoców w Polsce.

Polskie gospodarstwa zajmujące się sadownictwem są bardzo rozdrobnione. Według danych ostatniego Powszechnego Spisu Rolnego (2010 r.) ok. 95 proc. gospodarstw (skupiających prawie 47 proc. powierzchni sadów jabłoniowych) posiadało areale liczące maksymalnie 5 ha, w tym aż 83 proc. podmiotów posiadało sady o powierzchni nie przekraczającej 2 ha. Mała skala produkcji i brak odpowiedniej wiedzy często utrudniają uzyskanie rentownej produkcji.

Struktura sadów jabłoniowych uprawianych w Polsce (2010 r.)			
powierzchnia	udział w powierzchni, w proc.	udział w liczbie gospodarstw, w proc.	
do 2 ha	22,1		87,5
2-5 ha	24,6		7,5
5-10 ha	26,6		3,7
10-20 ha	13,8		1
20-50 ha	5,7		0,2
powyżej 50 ha	7,3		0,1
źródło: PwC			

Rozdrobnienie, oraz fakt, iż tylko część z ponad 148 tys. sadowników jest zrzeszonych w grupach producenckich, przekłada się na ich słabą pozycję negocjacyjną wobec przetwórców owoców, którzy są znacznie bardziej zorganizowani, dodatkowo w tym sektorze dominuje kilka podmiotów o dużej sile nabywczej. Od 2010 r. powstało wprawdzie kilka konsorcjów grup producentów owoców (LubApple, Appolonia), jednak na konsolidację są otwarte głównie duże podmioty. W dodatku, konsorcja w obecnych warunkach rynkowych nie dają żadnej gwarancji na rozwój produkcji – np. Roja, Jabłuszko i Owoc Sandomierski są właśnie likwidowane albo znajdują się w bardzo trudnej sytuacji⁴.

Produkcja owoców w 2018 r. w Polsce

W 2018 r. według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), produkcja owoców w Polsce była większa od niskiej w 2017 r. o ok. 60 proc. i osiągnęła rekordowy poziom ok. 5 mln ton. Miniony rok okazał się szczególnie rekordowy w sektorze uprawy owoców z drzew. Zbiory z sadów jabłoniowych za ubiegły rok są oceniane na poziomie przekraczającym znacznie 4 mln ton.

⁴ Raport: „Skutki wprowadzenia obowiązku zawierania umów na dostawę produktów rolnych w świetle aktualnej sytuacji problemów polskiego rynku owoców”, PwC, październik 2018 r.

Jednocześnie ze względu na niską jakość owoców spowodowaną upałami, do sektora przetwórczego trafi o 54 proc. więcej jabłek niż rok wcześniej. Oznacza to zarazem 10 proc. wzrost w porównaniu ze średnią pięcioletnią. Z uwagi na niskie ceny skupu, część owoców nie została nawet zebrana⁵.

Znacznie wyższe niż w 2017 r. plony zanotowano również w przypadku gruszek, śliwek czy wiśni. Zbiory sadów gruszkowych GUS szacuje na ok. 90 tys. ton (o ok. 65 proc. więcej niż w 2017 r.). Ubiegłoroczną produkcję śliwek w sadach oszacowano na ok. 121 tys. ton (ponad dwa razy więcej niż w bardzo słabym sezonie roku ubiegłego). Zbiory wiśni (200 tys. ton) osiągnęły poziom blisko trzykrotnie wyższy niż w 2017 r. Potencjalna produkcja wiśni była jeszcze większa, lecz ze względu na niską cenę skupu nie udało się zebrać wszystkich owoców. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku zbiorów czereśni, oszacowanych na ok. 60 tys. ton (ponad trzy razy więcej niż w 2017 r.), które byłyby jeszcze wyższe, gdyby wszystkie owoce zostały zebrane.

Zbiory pozostałych gatunków owoców z drzew (brzoskwiń, moreli i orzechów włoskich) są oceniane na ok. 22 tys. ton, dwukrotnie więcej niż w 2017 r.

Zbiory z krzewów owocowych i plantacji jagodowych byłyby też znacznie wyższe gdyby nie trudności ze zbytem owoców (niskie ceny skupu zwłaszcza w przypadku malin, porzeczek czy agrestu), suszą, problemy z ich przechowywaniem oraz brak pracowników do zbioru. Według GUS, wyniosły niespełna 0,6 mln ton, czyli o ok. 17 proc. więcej od słabych zbiorów z 2017 r.

Produkcja owoców z krzewów owocowych i plantacji jagodowych w 2018 r. (w tys. ton)	
Maliny	116
Truskawki	196
Porzeczki czarne i kolorowe	165
Agrest	12
Źródło: GUS	

Charakterystyka rynku warzyw w Polsce

Produkcja warzyw w Polsce w ostatnich trzech latach oscyluje na poziomie ok. 5,9 -6 mln ton rocznie (przy czym plony warzyw gruntowych przekraczają 4,5 mln ton), co stanowi ok. 8,9 proc. całej unijnej produkcji warzyw. Z kolei udział dostaw z Polski w unijnym imporcie warzyw świeżych wynosi 4,1 proc., a przetworów – 5,5 proc. Sprzedaż do Polski stanowiła w 2017 r. 3,4 proc. łącznego

⁵ Raport: „Rynek Jabłek”, PKO BP, październik 2018 r.

eksportu warzyw świeżych ze Wspólnoty. Polska sprowadza z UE głównie pomidory i paprykę.⁶

Produkcja warzyw w 2018 r. w Polsce

Zbiory warzyw wyniosły w 2018 r. 4,1 mln ton (o 10 proc. mniej niż w 2017 r.). W porównaniu do 2017 r. zanotowano spadek produkcji wszystkich podstawowych gatunków warzyw gruntowych. Najbardziej zmalały zbiory cebuli – o ponad 15 proc. (565 tys. ton), marchwi – o ok. 12 proc. (730 tys. ton), buraków ćwikłowych – o ok. 11 proc. (300 tys. ton) oraz kapusty – o ok. 10 proc. (0,9 mln ton), najmniej – pomidorów, o ok. 1 proc. (253 tys. ton) i ogórków – ok. 2 proc. (ponad 245 tys. ton.). Zbiory pozostałych gatunków warzyw łącznie GUS oszacował na niespełna 0,9 mln ton, o ok. 11 proc. mniej niż w poprzednim sezonie⁷. Mniejsza podaż warzyw dobrej jakości spowodowała wzrost cen skupu większości gatunków.

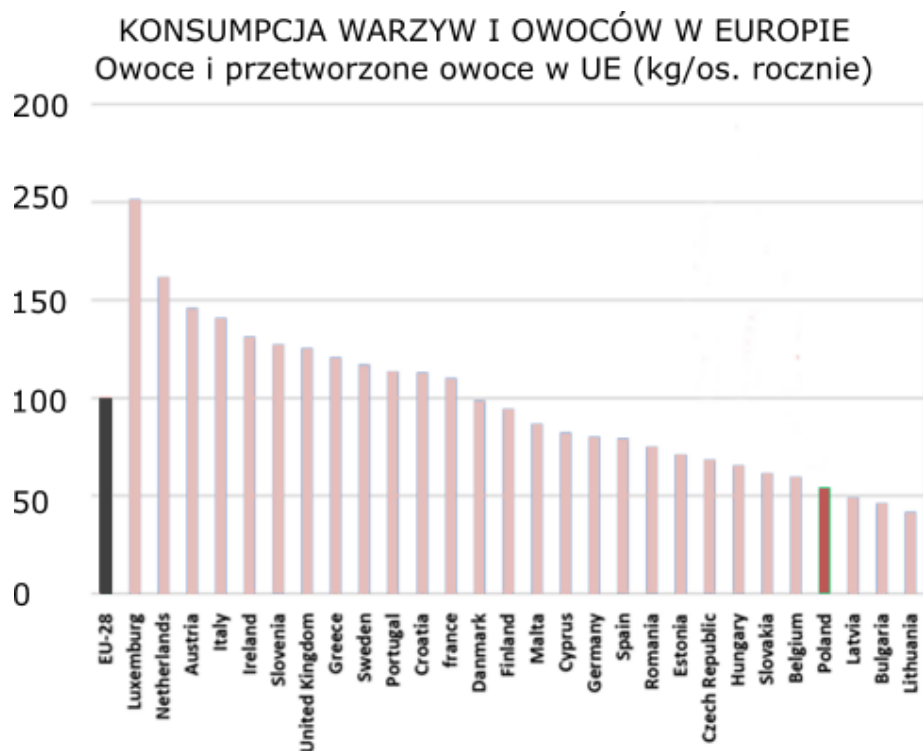
Ceny płacone producentom w Polsce za warzywa gruntowe (w zł/kg)						
	2013/14	2014/15	2015/16	2016/17	2017/2018	2018/19*
na rynek produktów świeżych (notowania w spółdzielniach ogrodnich)						
Kapusta biała	0,7	0,4	0,88	0,4	0,4	0,7
Cebula	1,2	0,7	1	0,5	0,75	0,7
Marchew	0,8	0,9	1,2	0,6	1	0,95
Buraki	0,8	0,55	0,75	0,55	0,7	0,6
Pory	3,8	2,4	2,71	2,5	2,6	2,65
Pietruszka	2,6	2,2	2,29	2,2	2,3	2,25
Selery	1,8	1,6	1,92	1,7	1,8	1,85
Pomidory gruntowe	1,5	1,2	1,05	1	1,1	1
Ogórki gruntowe	1,2	2,4	2,3	1,54	1,75	1,8
Papryka czerwona	3,5	3,4	2,88	2,6	2,7	2,6
Fasolka szparagowa	4,24	3,6	3,13	3	3,2	3
do przetwórstwa (notowania w zakładach przetwórczych)						
Fasola szparagowa zielona	0,82	0,78	0,75	0,75	0,8	0,75
Ogórki do kwaszenia	1,02	0,53	1	0,9	1,1	1,15
Ogórki do konserwowania	1,91	1,6	2,15	1,6	1,8	1,9
Pomidory do tłoczenia	0,35	0,33	0,35	0,3	0,4	0,3
Pomidory do mrożenia	0,59	0,6	0,65	0,58	0,6	0,55
Cebula obierana	1,4	1	1,26	0,6	0,8	0,7
Marchew	0,35	0,3	0,35	0,25	0,3	0,35
Buraki ćwikłowe	0,35	0,3	0,47	0,3	0,3	0,4
Groszek zielony	1,16	1,1	1,15	1,1	1,2	1,25
Kapusta biała	0,8	0,4	0,83	0,3	0,3	0,4
Kalafiory różyczkowe	1,15	1,1	1,2	1,25	1,35	1,35
Brokuły różyczkowe	1,6	1,57	1,75	1,75	1,9	1,95
*prognoza IERiGŻ-PIB						
źródło: IERiGŻ-PIB						

⁶ Raport „Rynek warzyw i owoców”, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, czerwiec 2018 r.

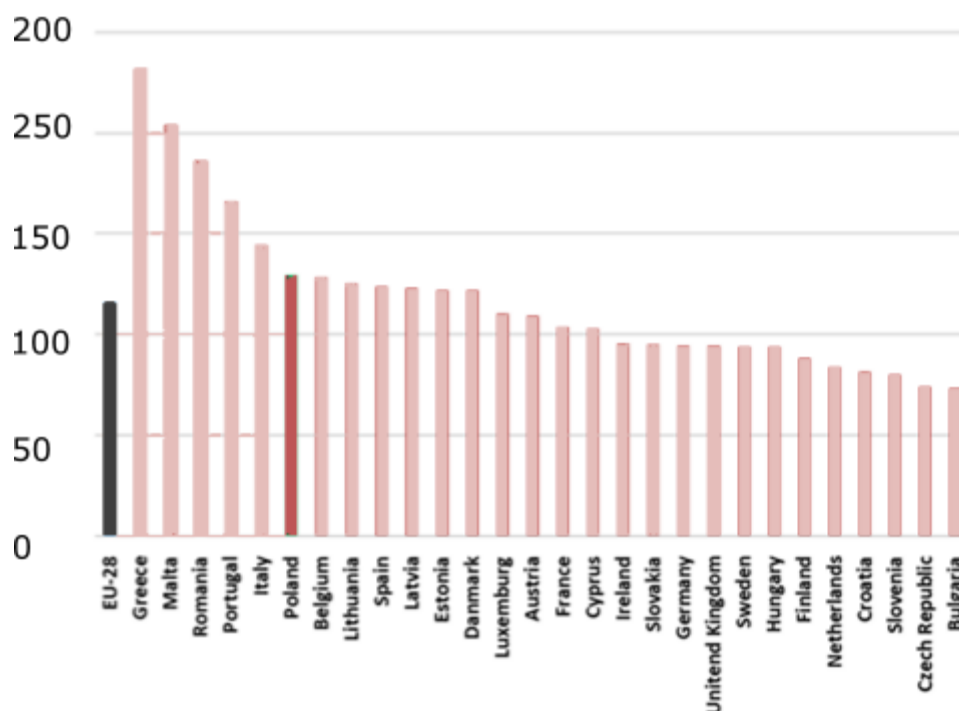
⁷ "Wynikowy szacunek produkcji głównych upraw rolnych i ogrodnich w 2018 r.", Główny Urząd Statystyczny, 21 grudnia 2018 r.

Konsumpcja warzyw i owoców w Polsce i Europie

Polska na tle innych krajów europejskich charakteryzuje się niską konsumpcją owoców (świeżych i przetworzonych), których rocznie per capita spożywanych jest niewiele ponad 50 kg. Dla porównania w Luksemburgu jest to 200 kg, w Holandii ok. 160 kg, a w Austrii prawie 150 kg. Znacznie lepiej na tle Europy wypadamy w konsumpcji warzyw (świeżych i przetworzonych) – przeciętnie każdy Polak spożywa ich ok. 135 kg rocznie, co daje nam 5. miejsce w tym zestawieniu. Niekwestionowanym liderem pozostaje pod tym względem Grecja, gdzie na jedną osobę przypada ok. 235 kg rocznie warzyw. Na drugiej pozycji jest Malta (ponad 200 kg) oraz Rumunia (ok. 180 kg).



Warzywa i przetworzone warzywa w UE (kg/os. rocznie)



Źródło: Faostat (FAO Statistics Division 2014)

3. Eksport warzyw i owoców

Polska eksportuje najwięcej jabłek (ponad 30 proc. udział w eksporcie owoców i orzechów jadalnych). Jak podaje GUS, w 2017 r. z Polski wyeksportowanych zostało ponad 983 tys. ton owoców, z czego blisko połowa trafiła na Białoruś, a wartość ich eksportu sięgnęła 322 mln euro. Na kolejnych miejscach pod względem wielkości eksportu znajdują się: owoce i orzechy mrożone, niepoddane obróbce cieplnej lub gotowane na parze lub w wodzie (z wyłączeniem truskawek, malin, jeżyn, morwy, owoców żurawiny, porzeczek i agrestu) – ok. 15 proc. udziału, oraz truskawki i poziomki niegotowane lub gotowane na parze lub w wodzie, zamrożone, nawet zawierające dodatek cukru lub innego środka słodzącego (14, 1 proc.).

Struktura polskiego eksportu branży owoców i orzechów jadalnych, w 2017	
30,6	Jabłka świeże
14,9	Owoce i orzechy mrożone, niepoddane obróbce cieplnej lub gotowane na parze lub w wodzie (z wyłączeniem truskawek, malin, jeżyn, morwy, owoców żurawiny, porzeczek i agrestu)
14,1	Truskawki i poziomki niegotowane lub gotowane na parze lub w wodzie, zamrożone, nawet zawierające dodatek cukru lub innego środka słodzącego
13,5	Maliny, jeżyny, morwy, owoce mieszańców malin z jeżynami, porzeczki czarne, białe, czerwone i agrest, niegotowane lub gotowane na parze, wodzie, zamrożone, nawet słodzone
6,6	Żurawina, borówki czarne i pozostałe owoce z rodzaju Vaccinium, świeże
4	Banany, świeże lub suszone
1,8	Owoce suszone inne niż te objęte pozycjami od 0801 do 0806, oprócz: moreli, śliwek i jabłek
1,7	Gruszki świeże
1,6	Maliny, jeżyny, morwy i owoce mieszańców malin z jeżynami, świeże
1	Truskawki i poziomki, świeże
1	Mandarynki, świeże lub suszone
1	Owoce persymony (kaki), świeże
1	Brzoskwinie, włącznie z nektarynami, świeże
5	Pomarańcze świeże lub suszone
5	Jabłka suszone
0,4	Śliwki suszone
0,4	Owoce kiwi, świeże
0,3	Cytryny i limonki, świeże lub suszone
0,3	Awokado, świeże lub suszone
0,3	Porzeczki czarne, białe lub czerwone i agrest, świeże
4,6	Pozostałe
Źródło: GUS, International trade Center	

Według Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, w 2017 r. z Polski wyeksportowano 1,7 mln ton warzyw i przetworów warzywnych (wzrost o 2 proc. r/r.) o łącznej wartości 1,5 mld euro (wzrost o 3 proc.). W tym czasie nieco spadł eksport owoców i przetworów owocowych – z 1,9 do 1,7 mln ton (wartość wyniosła 1,3 mld euro – wzrost o 3 proc.).

Z kolei według danych Ministerstwa Finansów, w pierwszych dziewięciu miesiącach 2018 r., z Polski wyeksportowano 971,9 tys. ton owoców za 829,9 mln euro. Oznacza to 26,8-procentowy spadek wolumenu, ale zarazem tylko 5,5 procentowy spadek wartości w porównaniu do analogicznego okresu w 2017 r.

Warto zwrócić uwagę, że import owoców w okresie styczeń – wrzesień 2018 r. wyniósł 1,3 mln ton, o wartości 1,3 mld euro.

W ubiegłym roku, jak podaje United States Department of Agriculture (USDA), w UE najwięcej jabłek wyprodukowano w Polsce (4,3 mln ton – 60 proc. unijnej produkcji). Na drugim miejscu znalazły się Włochy z 2,23 mln ton produkcji w 2018 r. (17 proc. udział w unijnej produkcji jabłek), a na trzecim – Francja z wolumenem 1,47 mln ton jabłek (11,3 proc. udział w produkcji jabłek w UE). Z szacunków USDA wynika, że zbiory jabłek w Unii Europejskiej w 2018 r. powinny być wyższe o 34 procent w porównaniu do 2017 r., oscylując na poziomie ok. 12,5 mln ton. To rekordowy rok.

Zbiory jabłek w Europie w 2018 r.				
Kraj	zbiory w 2018 r., w mln	Zmiana r/r w proc.	Udział w europejskiej produkcji, w proc.	
Polska	4,3	59	34	
Włochy	2,2	29	18	
Francja	1,5	0	12	
Niemcy	1	63	8	
Węgry	0,6	67	5	
Hiszpania	0,6	-2	4	
Rumunia	0,4	32	3	
Grecja	0,3	3	2	
Holandia	0,3	14	2	
Portugalia	0,3	16	2	
źródło: USDA				

Polska jest również niekwestionowanym liderem w produkcji aronii (90 proc. światowych upraw aronii znajduje się w naszym kraju) oraz: wiśni, malin, czarnej porzeczki. Zajmuje również wiodące pozycje w produkcji truskawek, kapusty białej, pieczarek, marchwi, cebuli a także pomidorów, buraków i ogórków. Jednym z naszych hitów eksportowych jest też borówka, której ok. 80 proc. produkcji w Polsce trafia za granicę - jej eksport w najlepszych latach sięgał 1,2 mln ton. W tym segmencie daje nam to również pierwszą pozycję na rynku europejskim.

Głównymi odbiorcami polskich owoców i orzechów jadalnych są: Niemcy (wartość eksportu - 232 mln euro w 2017 r.), Białoruś – (160 mln euro w 2017 r.), Holandia (70 mln euro w 2017 r.) oraz Wielka Brytania (67 mln euro w 2017 r.)

Główni odbiorcy polskich owoców i orzechów jadalnych w 2017 r.			
	wartość eksportu w mln euro	udział eksportu do danego kraju w całkowitym eksporcie owoców i orzechów jadalnych z Polski, w proc.	Wzrost polskiego eksportu do danego kraju w latach 2013 - 2017, w proc.
Niemcy	232	21	21
Białoruś	160	14,5	111,4
Holandia	70	6,3	47,5
Wielka Brytania	67	6	30,6
Ukraina	59	5,3	-43,8
Rumunia	48	4,4	185,5
Belgia	47	4,3	3,8
Francja	44	4	-3,4
Francja	44	4	-3,4
Szwecja	37	3,4	8,6
Czechy	30	2,7	109
źródło: International Trade Center			

Tym niemniej właściciele sadów jabłkowych oraz plantatorzy owocowi szukają nowych rynków zbytu, głównie w Afryce Północnej i Azji (Wietnam, Indie). Według resortu rolnictwa i rozwoju wsi, rośnie polski eksport rolno-spożywczy m.in. do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, który w 2017 r. osiągnął wartość 85 mln euro (wzrost o 11 proc. r/r). Potencjał jest jednak znacznie większy, zarówno na warzywa i owoce, jak i soki, czy różnego rodzaju koncentraty z owoców miękkich, zwłaszcza, że ZEA są doskonałym pośrednikiem handlowym do różnych części świata.⁸

Perspektywicznym rynkiem są Chiny, gdzie aktualny popyt na jabłka wynika ze znaczącego spadku krajowej produkcji (konsekwencja przymrozków) oraz częściowo, z wojny handlowej z USA, ograniczającej Chinom dostęp do jabłek amerykańskich. Jednak z danych Eurostatu wynika, że za eksport do Chin w 2018 r. odpowiadała głównie Francja. Polski eksport ogranicza relatywnie mała liczba wymaganych certyfikacji, która pozwalałaby na sprzedaż do „Państwa Środka”.⁹

⁸ „Rośnie eksport polskiej żywności do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Zapotrzebowanie jest na mięso halal, produkty mleczne czy słodczyce”; Newseria.pl, 20 11 2018

⁹ Agro Nawigator PKO BP

4. Bariery i wyzwania rozwoju polskich producentów warzyw i owoców

Rekordowe zbiory jabłek z ubiegłego roku, ich równie znacząco niskie ceny oraz dominująca na rynku pozycja zagranicznych podmiotów skupujących owoce, doprowadziły do znaczącego obniżenia rentowności polskich producentów. Jak podaje Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - Państwowy Instytut Badawczy, w listopadzie 2018 r. ceny jabłek (spółdzielczych) kształtowały się na poziomie 0,71 zł za kg, co daje spadek o 75 proc. r/r, z kolei jabłka przemysłowe kosztowały średnio 0,11 zł za kg cena loco zakład (spadek o prawie 90 proc. r/r)¹⁰. Tak niskie stawki mogą również być efektem tzw. zmowy cenowej na rynku – na co zwraca uwagę Krajowa Rada Izb Rolniczych, wskazując, że od kilku lat po zbiorach ceny owoców mrożonych na wolnym rynku idą mocno w górę¹¹.

Rząd wprawdzie zdecydował wykupić pół miliona ton jabłek (czyli całą nadwyżkę) po cenie dwukrotnie wyższej niż oferowali na rynku przetwórcy. Ze skupionych jabłek ma zostać wyprodukowany koncentrat z przeznaczeniem na eksport. Z interwencyjnym skupem jabłek w październiku 2018 r. ruszyła wybrana przez rząd spółka Eskimos, która, zdaniem sadowników nie poradziła sobie z tym zadaniem. Jak wskazują sadownicy: skup zaczął się zbyt późno, nie dotrzymywano terminów, owoce czekające na przyjęcie do skupu zaczęły się marnować.¹²

Polskie sadownictwo odczuwa nadal skutki wprowadzenia rosyjskiego embarga w 2014 r. na polskie produkty, w tym jabłka (ok. 55 - 60 proc. eksportu trafiało właśnie na rynek rosyjski) aczkolwiek nasze krajowe jabłka szybko zaczęły pojawiać się z powrotem w Rosji, sprzedawane „na „białoruskich papierach”.

Rok przed wprowadzeniem sankcji do Rosji trafiało aż 55 proc. (676 tys. ton) całego naszego eksportu jabłek, co stanowiło 22 proc. produkcji tych owoców w Polsce - wynika z danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Rosyjski szlaban sprawił, że eksport skurczył się do 946 tys. ton w 2015 r. z ponad 1,2 mln ton w 2013 r. Ale w 2016 r. eksport owoców był tylko o 137 tys. ton mniejszy niż w roku poprzedzającym embargo. Oznacza to, że zamknięcie rynku rosyjskiego dla 676 tys. ton jabłek zostało już zrekompensowane w wysokości 539 tys. ton poprzez ich sprzedaż w innych państwach. Była to zasługa głównie Białorusi. Eksport jabłek do tego kraju wzrósł od 2013 r. aż trzyipółkrotnie ze 145 tys. ton do 514 tys. ton w 2016 r. Rosjanie oficjalnie zakazują swoim przedsiębiorcom importu jabłek z Polski, ale je kupują przez pośredników z innych krajów, ponieważ nie mogą się bez nich obejść, gdyż w większości rosyjskie owoce pochodzą z małych gospodarstw i przydomowych ogródków oraz działek. Nie trafiają więc na ogół do dużych sieci

¹⁰ Źródło: IERiGŻ – PIB

¹¹ „Propozycje w zakresie poprawy sytuacji producentów owoców miękkich”; Krajowa Rada Izb Rolniczych; 20 lipca 2018 r.

¹² www.ogrodinfo.pl z 20.12.2018 r.

handlowych, którym brakuje tych owoców. Rosjanie mają też niewystarczającą infrastrukturę do przechowywania i transportu owoców – tłumaczy Jakub Olipra, ekonomista Credit Agricole, w rozmowie z Gazetą Prawną¹³.

Mimo to, w trudnej sytuacji są producenci jabłek deserowych, które w bardzo ograniczonym stopniu trafiają do eksportu. Jak zwrócił uwagę Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP podczas IV edycji konferencji "Sady i Ogrody", przy zaostrzonych relacjach polsko-rosyjskich, mamy do czynienia ze sporą ofertą krajów nieobjętych embargiem i presją sprzedaży na rynek rosyjski. *"Nie ma również wzmożonego eksportu (jabłek deserowych) – tak jak bywało w innych latach - do innych krajów Unii Europejskiej czy świata gdyż tam jest dość wysoka produkcja. Dzisiaj najbardziej chłonnym rynkiem na polskie jabłka deserowe jest Egipt. W innych kierunkach eksport jest znikomy. Jeszcze kilka miesięcy temu Białoruś była głównym importerem polskich jabłek natomiast w tej chwili eksport na rynek białoruski praktycznie jest zerowy."*¹⁴.

Jan Krzysztof Ardanowski, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wskazuje, że w Polsce przemysł zagospodarowuje 60 proc. produkcji jabłek, przy czym te, które trafiają do przetwórstwa, nie są jabłkami przemysłowymi o wysokiej kwasowości, ale odpadami jabłek deserowych. Nadprodukcja spowodowała ogromne problemy sadowników ze sprzedażą jabłek. *„Nie dość, że zakłady przetwórcze płacą niezwykle mało, ok. 10 groszy za kg, to jeszcze są trudności z ich sprzedaniem. (...) W innych krajach UE, sami producenci owoców czy warzyw decydują, ile wyprodukują i w jaki sposób będą sprzedawali. Np. cała produkcja owoców i warzyw we Francji sprzedawana jest poprzez giełdę."*¹⁵.

W kolejnych latach produkcja jabłek będzie dalej rosła – polscy sadownicy wprawdzie nie zwiększają powierzchni upraw ale intensyfikują je. Nadal będą się borykać z nadpodażą jabłek słabej jakości oraz niskimi cenami skupu.

Nadprodukcja jabłek (jak i również innych owoców), niskie ceny skupu i rosyjskie embargo nie są jedynym źródłem problemów polskich producentów owoców. Z przeprowadzonej w 2018 r. kontroli UOKiK i Inspekcji Handlowej (łącznie w 77 przetwórnich i skupach), wynika, że opóźnienia w płatnościach znacznie pogarszają kondycję tego sektora. Zgodnie z ustawą o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, strony mogą ustalić czas na uregulowanie należności dłuższy niż 30 dni, ale nie powinien on przekraczać 60 dni. Jednak w praktyce najczęściej ten termin wynosi 90 dni i w dodatku nie zawsze jest przestrzegany.

¹³ „Jabłka na wariackich papierach. Czyli jak handel wygrał z polityką”, Janusz K. Kowalski, Gazeta Prawna, 15 marca 2017 r.

¹⁴ „Maliszewski: Kolejne miesiące mogą być równie niekorzystne dla sadownictwa”, Katarzyna Bekasiewicz, polskiesadownictwo.pl; 23 listopada 2018 r.

¹⁵ źródło: PAP, 30 października 2018 r.

Tadeusz Pokrywka, prezes Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań:

Szkodliwe praktyki w relacjach między producentami rolnymi a handlem i podmiotami skupującymi wynikają z nierównowagi siły przetargowej. Zabronione powinny być opóźnienia w płatnościach za nietrwale produkty żywnościowe; anulowanie zamówień w ostatniej chwili; jednostronne zmiany umów; zmuszanie dostawców do zapłaty za zmarnowane produkty.¹⁶

UOKiK w trakcie kontroli postawił zarzuty zbyt długich terminów i opóźnień w płatnościach dwóm dużym przetwórcom – spółce Real z Siedlec (spółka wyznaczała termin zapłaty, który maksymalnie mógł wynieść nawet sześć miesięcy, a największe opóźnienia wynosiły ponad 170 dni) i Rauch Polska z Przeworska za opóźnienia w płatnościach – do 119 dni oraz niejasne sposoby określania ceny.

Z analiz UOKiK wyłania się szereg innych problemów, z jakimi borykają się obecnie polscy plantatorzy owoców. Są to:

- Słaba pozycja negocjacyjna rolników;
- Większość rolników chciałaby produkować owoce deserowe, ponosząc wyższe koszty uprawy i zbiorów. Ostatecznie niewielka ilość produktów spełnia wymagania stawiane owocom deserowym;
- Zbyt mała liczba umów kontraktacji, zgodnie z którymi producent rolny zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć określoną ilość produktów, a jego kontrahent odbiera je po ustalonej cenie w konkretnym czasie. W efekcie cena owoców zależy przede wszystkim od warunków rynkowych w chwili sprzedaży, co jest bardzo niekorzystne dla rolników, np. w sytuacji nadprodukcji owoców¹⁷.

Rozdrobnienie polskich producentów owoców również nie pozwala im na skuteczne negocjacje warunków umów z odbiorcami. Udział sprzedaży realizowanej przez organizacje producentów owoców w całkowitej wartości sprzedanych owoców i warzyw stanowił w Polsce zaledwie 16 proc. w 2016 r., podczas gdy już w 2011 r. średnia dla Unii Europejskiej wynosiła 35,5 proc., a w krajach takich jak Irlandia, Wielka Brytania i Holandia wskaźnik ten przekroczył 50 proc. Kolejnym aspektem polskiej produkcji – jak zwracają analitycy PwC – jest spora różnorodność odmian polskich jabłek, co prowadzi do małej ilości dużych, jednolitych partii na eksport¹⁸.

¹⁶ Wystąpienie z konferencji „Przetwórstwo owoców i warzyw w Polsce – uwarunkowania i perspektywy”, zorganizowanej w Senacie przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 29 października 2018 r.

¹⁷ Raport UOKiK „Rynek owoców”, 11 grudnia 2018 r.

¹⁸ Raport: „Skutki wprowadzenia obowiązku zawierania umów na dostawę produktów rolnych w świetle aktualnej sytuacji problemów polskiego rynku owoców” PwC, październik 2018 r.

Konkurencja na rynku produkcji owoców i warzyw

Rosnącym zagrożeniem dla dalszego rozwoju polskich sadowników jest zagraniczna konkurencja – produkcja jabłek oraz innych owoców rozwija się obecnie bardzo intensywnie na Wschodzie, głównie na Ukrainie oraz w Mołdawii, Serbii, a także na terenie Chin, Iranu i Turcji.

Ukraina już znajduje się na liście 10 największych dostawców owoców w Polsce i zarazem jest najszybciej rosnącym dostawcą owoców na naszym rynku, m.in. świeżych i przetworzonych owoców jagodowych (maliny, jagody leśne i truskawki), a także arbuzów, melonów i orzechów oraz jabłek. Dla przykładu eksport mrożonych malin na Ukrainie zwiększył się o 45 proc. tylko w ciągu pierwszych czterech miesięcy 2018 r. (3,7 tys. ton). Owoce jagodowe eksportowane do naszego kraju, są przeznaczane na mrożenie, a następnie część z nich trafia do innych krajów już z polską metką. Ukraina dokonała też pierwszych sporych dostaw malin do Wielkiej Brytanii i Meksyku. Jednocześnie coraz silniej zaczyna konkurować z Polską w produkcji jabłek - nie tylko ceną, ale i jakością¹⁹.

W Azji Południowo-Wschodniej oraz w Ameryce Południowej pojawiają się nowe regiony uprawy borówek, co również z biegiem czasu wpłynie na dominującą pozycję polskiego eksportu w tym sektorze. By temu przeciwdziałać, w ubiegłym roku plantatorzy borówki z Polski, Portugalii i Hiszpanii zawiązali współpracę. Pod marką European Berry Growers, do której należą: Polish Berry Cooperative, spółka DARBLUE prowadząca plantację w Chorwacji, Acegrow z okolic Porto w Portugalii i Frutas Naturales z Huelva w Hiszpanii (w sumie ponad 1400 hektarów plantacji owoców jagodowych), wspólnie oferują całoroczne dostawy owoców na rynki azjatyckie. To największe tego typu przedsięwzięcie w Europie.

Rynek pracy

Negatywnie na działalności całej branży owocowo-warzywnej odbija się rynek pracy, notujący rekordowo niskie bezrobocie, pozostające od wielu miesięcy na poziomie poniżej 6 proc. Tymczasem już od kilku lat rolnicy uskarżają się na braki kadrowe przy zbiorze warzyw i owoców. Zaczęli tracić nawet pracowników z Ukrainy, którzy przez długi czas uzupełniali wakaty na rynku pracy na roli. Jednak wobec niskich stawek, wolą szukać innego bardziej intratnego zajęcia. A przy niskich cenach skupu trudno o podniesienie wynagrodzeń²⁰.

– *W wielu rejonach kraju widać tablice zapraszające mieszkańców miast do samodzielnego zbioru owoców. Plantatorów po prostu nie stać na zapłacenie*

¹⁹ „Ukraina: 45% wzrost eksportu mrożonych malin. Polska głównym odbiorcą”, Sadyogrody.pl/Freshplaza; 28 czerwca 2018 r.

²⁰ Mateusz Ratajczak „Nie ma chętnych do pracy. Plantatorzy rozkładają ręce i liczą, że owoce nie zgniją na polu”, Money.pl; 13 maja 2018 r.

złotówki za zbiór kilograma owoców, jeśli cena hurtowa za kilogram malin wynosi 1,70 zł – mówi Teresa Hałas, przewodnicząca NSZZ RI „Solidarność”, posłanka PiS w rozmowie z Dziennikiem Gazeta Prawną²¹.

1 stycznia 2020 r. Niemcy otwierają swój rynek pracy dla pracowników spoza Unii Europejskiej, aczkolwiek na zatrudnienie za Odrą mają szansę pracownicy wykwalifikowani z przynajmniej podstawową znajomością języka niemieckiego. Mimo wszystko, oznacza to dla polskich przedsiębiorców jeszcze większy deficyt rąk do pracy. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców oszacował, że z pracy za złotówki na rzecz euro zrezygnuje od 500 tysięcy do nawet miliona obywateli Ukrainy. Z kolei według wyliczeń agencji zatrudnienia Full Job będzie to maksymalnie 80 tys., choć bardziej realną liczbą jest 20-30 tys.²²

Przewaga kontraktowa

Unia Europejska dała państwom członkowskim możliwość wprowadzenia obowiązku zawierania umów na dostawę produktów rolnych, przy czym tzw. Rozporządzenie 1308/2013 nie wprowadza obowiązku stosowania tych umów w przypadku obrotu owocami – UE pozostawia to w gestii poszczególnych krajów. Tym niemniej jedynie Polska zdecydowała się na wprowadzenie obowiązku zawierania kontraktów w formie zaproponowanej w Rozporządzeniu 1308/2013. To w przypadku produktów rolnych jest trudnym przedsięwzięciem, zwłaszcza dla uczestników rynku owoców, których ceny zależą od wielu trudnych do przewidzenia czynników, takich jak sezonowość, pogoda, globalne trendy konsumenckie oraz zachowanie konkurentów z innych państw. Kilka miesięcy przed dostawą nie da się obiektywnie ustalić popytu wynikającego z przyszłych warunków na rynku owoców. W tym sektorze nie można się także odwołać do obiektywnych wskaźników ułatwiających ustalenie ceny, jak ma to miejsce w przypadku innych produktów rolnych typu: zboże, rzepak będących przedmiotem obrotu na światowych giełdach towarowych[4].

Koszty energii

Rosnące koszty energii elektrycznej odbijają się negatywnie na całej branży owocowo-warzywnej. Zajmują one spory udział w całkowitych kosztach działalności zarówno dla producentów, jak i firm zajmujących się przetwórstwem. Jej duże zużycie następuje na etapie nawadniania, chłodzenia czy magazynowania w przechowalniach, a także oświetlania pomieszczeń. Rosnące koszty energii – a co

²¹ „Pomocnicy rolnikom nie pomogli. Nie ma chętnych do legalnej pracy przy zbiorach warzyw i owoców”, Bożena Wiktorowska, Dziennik Gazeta Prawna, 17 Lipca 2018 r.,

²² „Polskie zakłady będą miały problem? Niemcy otwierają rynek pracy m.in. dla Ukraińców”, Agnieszka Kasperska, Dziennik Wschodni, 28 grudnia 2018 r.

za tym idzie – funkcjonowania organizacji producentów mogą prowadzić do wywierania przez odbiorców presji na uzyskiwane ceny za produkty.

- *Chłodnie są pełne owoców przetrzymywanych z nadzieją, że wiosną ceny będą zdecydowanie lepsze. Już dziś sadownicy dostają rachunki za energię elektryczną zdecydowanie wyższe niż rok temu o tej samej porze* – mówi Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP²³.

Przetwórstwo owoców i warzyw zderza się również z rosnącymi kosztami gazu, wody i logistyki, które przekładają się na mniejszą konkurencyjność na rynku światowym.

W 2018 r. pojawiły się informacje o kolejnej dużej podwyżce cen prądu od 2019 r. Jednak w grudniu ubiegłego roku resort energii zapowiedział, że gospodarstwa domowe oraz małe i średnie przedsiębiorstwa zatrudniające do 250 osób, mogą liczyć na rekompensaty z tytułu wyższych kosztów energii, a 28 grudnia 2018 r. parlament przyjął ustawę *o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, mającą na celu ochronę odbiorców energii elektrycznej przed skokowym wzrostem kosztów zaopatrzenia w energię w 2019 r. Jedną ze zmian, którą wprowadza ustawa, jest bezpośredni zwrot spółkom środków z tytułu utraconego przychodu. Na ten cel zaplanowano 4 mld zł. Jak napisano w uzasadnieniu ustawy *:(...) sama obniżka podatku akcyzowego oraz opłaty przejściowej może być niewystarczająca dla zachowania cen energii elektrycznej sprzed wzrostów, czyli z I półrocza 2018 r. dla niektórych grup odbiorców, dlatego wprowadza się mechanizm utrzymania cen energii elektrycznej, przy jednoczesnej wypłacie utraconych przychodów.*

Podsumowanie

Główne problemy polskich producentów warzyw i owoców to:

- Rosnąca podaż jabłek - wielu sadowników ma problemy ze zbytym surowców;
- Słaba jakość droższych w uprawie jabłek deserowych;
- Niskie ceny skupu jabłek, zwłaszcza przemysłowych;
- Rosnące koszty pracy, energii itd.;
- Rozdrobnienie polskich sadowników, brak dobrej pozycji negocjacyjnej;
- Opóźnienia w płatnościach;
- Skutki rosyjskiego embarga.

W tej sytuacji dla rolników i sadowników liczy się możliwość skupu każdej tony surowca. Jeśli podaż owoców, zwłaszcza jabłek w kolejnych latach będzie równie

²³ „Rekompensaty za wzrost cen energii. Czy branża może odetchnąć z ulgą?”, Aneta Gwara-Tarczyńska, Sadyogrody.pl; 13 grudnia 2018 r.

wysoka, co w rekordowym 2018 r., przy niskich cenach skupu i w dodatku opóźnieniach w płatnościach, a także braku upłynnienia nadwyżek – kondycja finansowa wielu gospodarstw będzie coraz gorsza, co w konsekwencji może doprowadzić ich praktycznie na skraj bankructwa.

5. Rynek przetwórstwa warzyw i owoców

Charakterystyka rynku przetwórstwa warzyw i owoców w Polsce

Do grupy przetworów zalicza się soki (zagęszczone i niezagęszczone), mrożonki, dżemy, marmolady, powidła, przeciery, konserwy owocowe i przetwory z orzechów. W polskiej strukturze sprzedaży przetworów owocowych i warzywnych największe znaczenie mają zagęszczone soki owocowe oraz mrożone owoce i warzywa. Głównym kanałem zbytu jest eksport. Polska jest największym w Europie i drugim na świecie producentem soku zagęszczonego z jabłek (produkcja nawet 300 tys. ton rocznie, 90 proc. sprzedawane do UE). Swoją mocną pozycję zawdzięcza utrzymaniu konkurencyjnych cen produkcji.

Blisko 41 proc. wszystkich producentów soków z owoców zagęszczonych jak i niezagęszczonych czyli NFC (Not From Concentrate) oraz warzyw to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Ten sam status ma 48 proc. podmiotów zajmujących się pozostałym przetwórstwem owoców i warzyw i 66 proc. podmiotów zajmujących się sprzedażą hurtową warzyw i owoców. Choć przetwórcy są dość rozdrobnieni, ok. 70 proc. firm zajmujących się produkcją soków zagęszczonych należy do Stowarzyszenia Krajowa Unia Producentów Soków (KUPS). Producenci przetworów innych niż soki są z kolei zrzeszeni w Krajowym Stowarzyszeniu Przetwórców Owoców i Warzyw (KSPOiW).

W gronie największych producentów soków znajdują się polskie marki m.in. Maspex (m.in. Tymbark, Tarczyn), Hortex i Polmlek (Fortuna). Z kolei do największych producentów soków NFC należą: Activ, Sad Sandomierski, Słoneczna Tłocznia, Marwit, Victoria Cymes. Liderzy w sektorze przetwórstwa owoców i warzyw oraz produkcji soku zagęszczonego to: Real, Doehler, Austria Juice, SVZ, Rauch oraz Appol. Wszystkie te podmioty mają dużą siłę negocjacyjną²⁴.

Pod względem konsumpcji soków i nektarów owocowych w UE (oraz Szwajcarii i Norwegii), Polska była w 2016 r. na 5 miejscu (800 mln litrów rocznie),

²⁴ Raport „Skutki wprowadzenia obowiązku zawierania umów na dostawę produktów rolnych w świetle aktualnej sytuacji problemów polskiego rynku owoców”, PwC, październik 2018 r.

zaś największym konsumentem soków owocowych były Niemcy (ok. 2,4 biliona litrów)²⁵.

Coraz większy wpływ na branżę owoców zaczyna mieć sprzedaż owoców puszkowanych, suszonych i mrożonych. W latach 2010-2017 wartość sprzedaży tych produktów wzrosła z 12,3 mln do 15,4 mln euro (o 25,4 proc.). Według prognoz sprzedaż sięgnie prawie 17,2 mln euro w 2021 r.²⁶

Przetwórstwo w Polsce w 2018 r.

Branża przetwórcza zagospodarowuje przeciętnie 50–60 proc. produkcji jabłek, z których większość trafia do produkcji soków, głównie zagęszczonych. W sezonie 2017/18 eksport zagęszczonego soku jabłkowego był o 37 proc. mniejszy niż w sezonie poprzednim (efekt spadku podaży jabłek w 2017 r.) i wyniósł 175 tys. ton. Jednocześnie jego cena wzrosła z 0,98 do 1,35 euro/kg, co pomogło ograniczyć straty przychodów ze sprzedaży²⁷.

Mniejsza o prawie 41,6 proc. r/r produkcja koncentratu soku jabłkowego spowodowała wzmożony import tego produktu do Polski. Połowa zaimportowanego w sezonie 2017/18 koncentratu soku jabłkowego pochodziła z Ukrainy, a w ujęciu rok do roku wzrost importu z Ukrainy wyniósł ok. 7 proc. Największy wzrost importu zaobserwowano z Chin²⁸.

Nadpodaż jabłek w 2018 r. stanowi duże wyzwanie dla przetwórci w zakresie skupu, przetworzenia surowca i sprzedaży rekordowej ilości zagęszczonego soku jabłkowego, szacowanej wstępnie na ponad 400 tys. ton. Jednocześnie w sezonie 2018/19 wzrośnie produkcja mrożonych owoców, nektarów oraz napojów owocowych i owocowo-warzywnych.

Pozycja Polski w Europie i na świecie - szanse i zagrożenia

W 2016 r. na rynki zagraniczne trafiło odpowiednio 80 proc. krajowej produkcji przetworów owocowych i 54 proc. warzywnych. Na terenie Unii, Polska zajmuje pierwsze miejsce pod względem eksportu soku zagęszczonego oraz mrożonych owoców. Soki zagęszczone zajmują ok. 77 proc. całego polskiego eksportu soków. Głównym odbiorcą są Niemcy, dokąd w 2017 r. trafia ok. 27 proc. eksportu przetworów owocowych i warzywnych.

Branża przetwórcza, podobnie jak producenci owoców, zmagają się z deficytem pracowników. Rosną koszty pracy i produkcji: przedsiębiorcy w swych działaniach

²⁵ Eurostat, Statista;

²⁶ Analiza „Wzrost znaczenia polskich producentów na świecie”; Pekao Bank Polski; lipiec 2018 r.

²⁷ Raport „Skutki wprowadzenia obowiązku zawierania umów na dostawę produktów rolnych w świetle aktualnej sytuacji problemów polskiego rynku owoców” PwC, październik 2018

²⁸ Raport „Zagęszczony sok jabłkowy: Mniejsza produkcja w Polsce wzmogła import” Bank BGŻ BNP Paribas, 5 czerwca 2018 r.

muszą uwzględniać ceny gazu (nawet do 30 proc.), paliwa (ok. 20 proc. w stosunku do 2017 r.), koszty pracy (wzrost o 8 proc. od 2017 r.), a nawet wody czy wydatki administracyjne. Produkcje soków zagęszczonych, jak i mrożonek, uchodzą za jedną z najbardziej energochłonnych gałęzi przetwórstwa owoców i warzyw. Według GUS udział kosztów zużycia energii w kosztach ogółem branży PKD 10.39 *Pozostałe przetwarzanie i konserwowanie owoców i warzyw* wyniósł 2,7 proc. w 2017 r. Dla porównania, w całym przetwórstwie owocowo-warzywnym ogółem udział ten wynosi 2,4 proc., a z kolei w całym przetwórstwie spożywczym - 1,4 proc. Zmiany cen prądu wywierają więc mocny wpływ na producentów soków zagęszczonych i mrożonek. Zakłady już zgłaszają rosnące z tego tytułu koszty sięgające nawet 40 proc., co może zachwiać stabilnością poszczególnych podmiotów, a w konsekwencji nawet całą branżą.²⁹

W tych warunkach jest coraz trudniej utrzymać konkurencyjną cenę soków. Zagrożeniem dla polskiej produkcji i eksportu soków zagęszczonych oraz mrożonych owoców jest rozwój produkcji w wielu krajach: Ukrainie, Mołdawii, Serbii, Bośni i Hercegowinie, Maroko i Egipcie. W najbliższych latach tanimi owocami Europę może zalać Ukraina od dawna inwestująca w sady i przetwórstwo, co, biorąc pod uwagę mocną zależność Polski od rynków zagranicznych, może doprowadzić do upadku sporą liczbę polskich sadów i przedsiębiorstw przetwórczych. Zdaniem KUPS rosnące w siłę rynki wschodnie (głównie Ukraina i Mołdawia) mogą odebrać w następnych latach pracę połowie Polaków utrzymujących się z sadownictwa i zatrudnionych w przetwórstwie owoców. Zagrożonych jest ponad 50 tys. stanowisk. Bez wsparcia legislacyjnego i poszerzania rynków zbytu, Polska może utracić również pozycję europejskiego lidera w produkcji i eksporcie soku zagęszczonego i mrożonych owoców i warzyw³⁰. Głównym konkurentem Polski w segmencie soków zagęszczonych pozostają Chiny, które dzięki niskim kosztom produkcji i wykorzystaniu efektu skali są w stanie utrzymać konkurencyjne ceny. Tym niemniej wprowadzenie przez USA dodatkowych ceł na chiński koncentrat soku jabłkowego, może okazać się korzystne dla polskiej branży spożywczej. Polska, jako drugi producent koncentratu jabłkowego na świecie może istotnie zwiększyć jego eksport do USA w sezonie 2018/19³¹. Pytanie, czy nie będzie to tylko jednorazowy incydent, a Chiny wrócą na pozycję głównego dostawcy do USA.

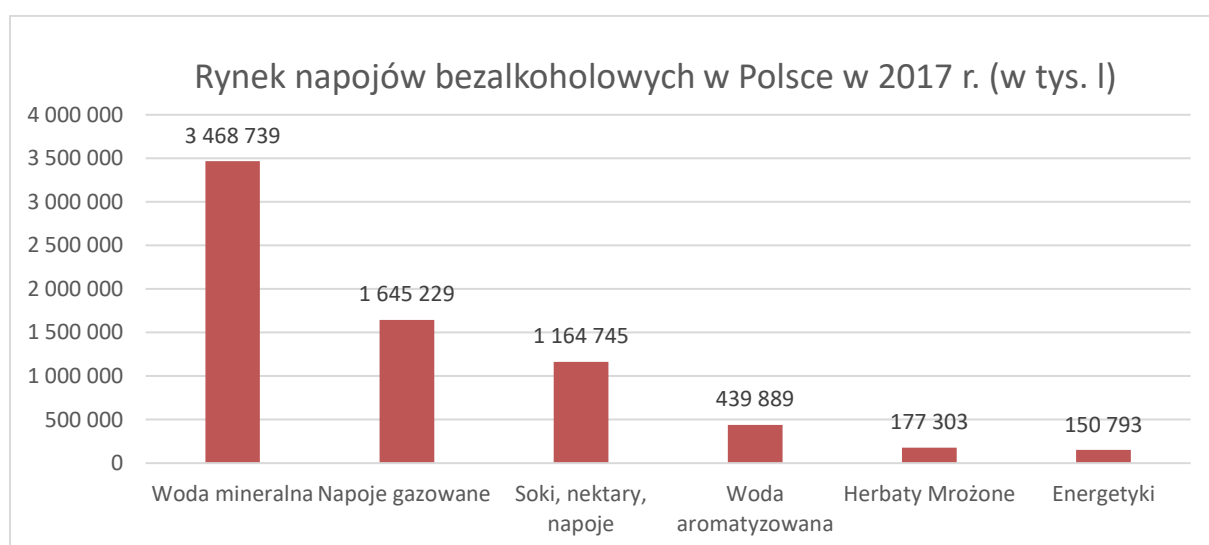
²⁹ „Rekompensaty za wzrost cen energii. Czy branża może odetchnąć z ulgą?”, Aneta Gwara-Tarczyńska, Sadyogrody.pl, 13 grudnia 2018 r.

³⁰ „Polskie jabłka i soki mogą przegrać nierówną konkurencję ze Wschodem”, Lucyna Talaśka-Klich, Gazeta Pomorska, 2 października 2018 r.

³¹ Agro Navigator - Analizy Sektorowe, PKO Bank Polski, Lipiec 2018 r.

6. Rynek soków, nektarów i napojów owocowo-warzywnych (SNN)

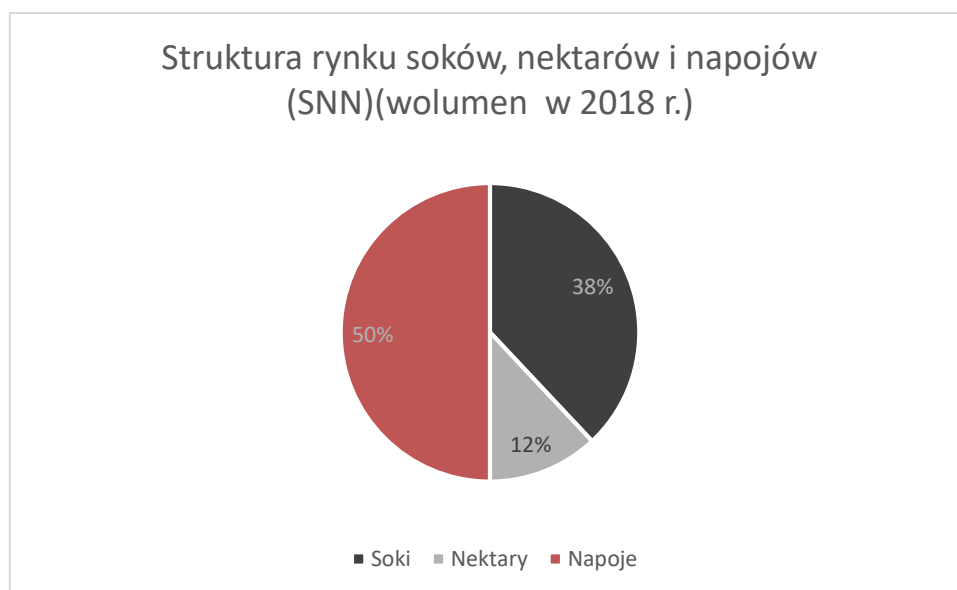
Całkowita wartość rynku napojów bezalkoholowych w Polsce w 2015 r. wyniosła 21,7 mld zł. Dla porównania w Unii Europejskiej sprzedano w tej grupie produktów napoje na kwotę 134 mld euro. Według szacunków, w 2020 r. rodzimy rynek napojów bezalkoholowych osiągnie sprzedaż na poziomie 24,5 mld zł. Największy udział w wolumenie sprzedaży w tym sektorze mają wody butelkowane (ok. 45 proc.)³². Według szacunków KUPS, w 2017 r. w Polsce sprzedano prawie 3,5 mld litrów wody mineralnej. Na drugiej pozycji plasują się napoje gazowane (cola itd.) – 1,65 mld litrów, a na trzecim sprzedaż soków, nektarów i napojów – 1,2 mld litrów.



Źródło: Nielsen, Total Poland, sales volume MAT DEC 2017

Z kolei wolumenowo, w strukturze samego rynku soków, nektarów i napojów warzywno-owocowych dominują napoje z dodatkiem soku owocowego z 50 proc. udziałem. Na drugiej pozycji znajdują się soki (38 proc.), a na trzecim – nektary (12 proc.).

³² „Rynek napojów bezalkoholowych w Polsce” KPMG, na podstawie Euromonitor International, wrzesień 2016 r.



Źródło: Nielsen, Total Poland, sales volume in 2018

Polska znajduje się w gronie europejskich państw o wysokim poziomie konsumpcji soków i nektarów owocowych. W przeliczeniu na jednego mieszkańca Polacy spożywają blisko 23 litry soków i nektarów rocznie (15,45 l soków i 7,2 l nektarów). Porównując to do innych krajów europejskich jest to nasycony poziom konsumpcji: Niemcy spożywają 28,89 l (19,6 l – soki i nektarów – 9,29 l), Wielka Brytania 16,14 l (13,27 l soków i 2,87 l nektarów) czy Francja 21,62 l (18,01 l soków i 361 l nektarów). W związku z tym trudno zatem oczekiwać aby przy takiej wysokiej konsumpcji wzrastał poziom spożycia zważywszy na siłę nabywczą Polaka, która jest niższa niż mieszkańców ww krajów. Powyższe dane podano na podstawie danych Canadean 2017.

W Polsce obserwuje się nadreprezentatywny – w porównaniu do innych unijnych krajów – udział spożycia napojów z owoców i warzyw z wsadem z soku/przecieru. Przeciętny Polak wypija 14,7 litra rocznie napojów niegazowanych z owoców i warzyw. Na drugim miejscu (z badanych poniżej krajów), pod tym względem plasują się Francuzi (9,77 litrów rocznie), a na trzecim – Brytyjczycy (8,26 litra rocznie). Warto dodać, że konsumpcja napojów owocowych w Polsce rośnie bardzo dynamicznie – w 2014 r. Polacy przeciętnie wypijali ok. 11 litrów rocznie niegazowanych napojów owocowo-warzywnych³³, co w latach 2014 – 2017 daje wzrost o 33 proc. Jednocześnie w wielu krajach UE od 2012 r. wzrasta konsumpcja soków NFC (13,7 proc.). W samej Polsce odnotowano wzrost ich spożycia o 143,6 proc. w ciągu ostatnich 5 lat³⁴.

³³ „Którzy producenci soków i nektarów stosują jednolitą politykę cenową dla sklepów?”, portalspozywczy.pl, 6 września 2018 r.

³⁴ „Przyszłość soków NFC: ekologia, owoce kolorowe, funkcjonalne dodatki i warzywa”; Krystyna Zagórska, Sadyogrody.pl, 3 lipca 2018 r.

Jak podają eksperci KPMG, polski rynek napojów bezalkoholowych w dużej mierze jest uzależniony od nastrojów konsumenckich (np. trendy prozdrowotne decydują o szybszym rozwoju soków NFC czy wody niegazowanej, a słabszym rozwoju napojów gazowanych typu cola). Na kondycję tego sektora wpływa również trend tzw. value for money, czyli poszukiwanie wysokiej jakości produktu za atrakcyjną cenę. Mimo rosnącej zamożności, Polacy niekoniecznie są skłonni zaakceptować wyższe ceny za produkty z tzw. „górnej półki” zwłaszcza, że rośnie popularność tzw. „smart shopping”, czyli kupowania produktów jak najwyższej jakości za możliwie jak najniższą cenę, napędzany przez rozwój sieci dyskontowych.

Według ankiety przeprowadzonej przez pracowników Uniwersytetu Lubelskiego na temat czynników wpływających na wybór marki soków owocowych i warzywnych, największe znaczenie ma cena (67,5 proc.) i dobry smak soków (48,1 proc.). Kolejnymi często wskazywanymi przez respondentów odpowiedziami były: powszechna dostępność (36,3 proc.), przyzwyczajenie (35,7 proc.) oraz zaufanie do producenta (27,6 proc.). Na zawartość naturalnych składników wskazało 19,1 proc., a na polskie pochodzenie produktu - 18,6 proc. ankietowanych³⁵.

Jeżeli chodzi o smaki w przypadku rynku soków dominującą pozycję ma sok pomarańczowy (ok. 30 proc.), soki na bazie marchewki (ok. 22 proc.), dopiero na trzeciej pozycji jest sok jabłkowy (ok. 20 proc.)³⁶. Inaczej wygląda sytuacja w segmencie napojów, w którym mamy do czynienia z całkowitą dominacją jabłka jako głównego składnika, a smaki jabłko-mięta i jabłko-wiśnia zna chyba każdy Polak.

Zawartość soku owocowo-warzywnego w napojach owocowo-warzywnych

Na rynku dostępne są trzy rodzaje napojów na bazie owoców i warzyw: stuprocentowe soki, nektary czyli przeciera owocowe bez konserwantów, sztucznych dodatków i napoje zawierające co najmniej 20 proc. soku z owoców i/lub warzyw.

Nektar z owoców i warzyw:

- Zawiera od 25 do 100 proc. soku/przeciera owocowego lub warzywnego, w zależności od rodzaju owoców/warzyw;
- Nie posiada konserwantów oraz barwników i aromatów innych niż z owoców, z których jest produkowany;

³⁵ „Analiza rynku soków owocowych i warzywnych w Polsce” Agnieszka Starek, Agnieszka Sagan, Marek Śmigielski, Agata Blicharz-Kania, Elżbieta Kusińska, Zbigniew Kobuz, Tomasz Guz, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, 2015 r.

³⁶ Dane AC Nielsen

- Otrzymany przez dodanie wody i cukru i/lub miodu oraz czasem kwasu cytrynowego do soku/przecieru owocowego lub warzywnego;
- Jeżeli do soku zawierającego 100 proc. wsadu owocowego zostanie dodany np. miód, produkt ten będzie również nazwany nektarem;
- Nektary produkuje się często z owoców o smaku zbyt kwaśnym i cierpkim, z których 100 proc. sok byłby niesmaczny, jak np. z wiśni, czarnych porzeczek czy aronii lub też sok byłby za gęsty, jak np. z bananów;
- Nektary jabłkowe, pomarańczowe, grejpfrutowe zawierają min. 50 proc. soku owocowego, nektary z czarnych porzeczek min. 25 proc. i wiśniowe min. 35 proc.

Napoje owocowo-warzywne:

- Zawierają min. 20 proc. dodatku soku lub przecieru owocowego i/lub warzywnego;
- Są bogate w składniki odżywcze pochodzące z owoców lub warzyw;
- Przeważnie są pasteryzowane, bez dodatku konserwantów;
- Do wszystkich napojów można dodawać dozwolone dodatki do żywności, ale smak i barwa zwykle pochodzi z soku/przecieru z owocu/warzywa.

Pozostałe napoje o smaku owocowym lub innym:

- Brak lub nieznaczna zawartość składnika z owoców i lub warzyw;
- Zwykle utrwalone chemicznie za pomocą konserwantów;
- Barwniki, aromaty i inne dodatki do żywności nadają smak i aromat.

Trendy i wyzwania dla branży sokowniczej

Przyszłościowymi kierunkami rozwoju segmentu soków NFC są: mieszane soki owocowe – z czarnej porzeczki, wiśni, malin czy truskawek; soki z dodatkami funkcjonalnymi, jak np. rokitnik, żurawina, imbir czy zielona herbata; a także soki NFC warzywne (marchewka, pomidor, papryka, burak, seler, dynia i pasternak). Ważnym trendem są także: produkty typu Apfelschorle na bazie soków NFC oraz napoje z udziałem soków NFC w tym funkcjonalne. Jednocześnie rozwijać się będzie produkcja ekologicznego soku NFC. Aktualnie Polska dostarcza rocznie ok. 16 tys. ton tego soku ³⁷.

Główne wyzwania dla branży sokowniczej stanowi znaczny wzrost liczby producentów i panująca między nimi konkurencja cenowa, a w związku z tym problemy z utrzymaniem jakości i opłacalnością produkcji ³⁸. Jednocześnie rośnie

³⁷ „Którzy producenci soków i nektarów stosują jednolitą politykę cenową dla sklepów?”, portalspozywczy.pl, 6 września 2018 r.

³⁸ „Przyszłość soków NFC: ekologia, owoce kolorowe, funkcjonalne dodatki i warzywa”, Krystyna Zagórska, Sadyogrody.pl, 3 lipca 2018 r.

konkurencja na europejskich rynkach zbytu. Producenci soków muszą się liczyć z wyższymi nakładami w związku z inwestowaniem w opracowywanie nowych receptur czy prowadzenie kosztownych kampanii reklamowych ³⁹.

W przemyśle spożywczym dużą rolę odgrywa logistyka, która w branży przetwórstwa owoców i warzyw musi uwzględniać nietrwałość surowców. Łatwość ich uszkodzenia, ryzyko ubytku, niska podatność transportowa czy trudności w przechowywaniu sprawiają, że operacje logistyczne wymagają zaprojektowania specjalnych łańcuchów dostaw. Biorąc pod uwagę aktualne problemy w branży transportowo-logistycznych (deficyt pracowników szacowany na ok. 100 tys.), zapewnienie logistyki na właściwym poziomie z pewnością należy do coraz większych wyzwań dla producentów i przetwórców warzyw i owoców.

Kolejnym wyzwaniem dla branży sokowniczej może się okazać podwyżka podatku VAT z 5 do 23 proc. na napoje, które zawierają co najmniej 20 proc. soku owocowego lub warzywnego. Ten rządowy ruch, może nie tylko obniżyć rentowność, lecz także zakończyć działalność wielu, zwłaszcza mniejszych graczy rynkowych.

7. Skutki podwyższonego VATu na nektary i napoje zawierające min. 20 proc. soku owocowego lub warzywnego

Stan prawny

Od momentu wprowadzenia w Polsce podatku VAT na soki, nektary i napoje, w których wkład owoców lub warzyw wynosi minimum 20 proc. obowiązuje stawka preferencyjna. Najpierw było to 7 proc., obecnie wynosi ona 5 proc. Tak niska stawka VAT, pozwalająca na utrzymanie atrakcyjnych cen, ma zachęcać do picia naturalnych soków, wpisując się w prozdrowotne trendy. 5 proc. stawka podatku od towarów i usług VAT obejmuje m.in.: soki, nektary oraz niegazowane napoje, w których udział masowy soku owocowego, warzywnego lub owocowo-warzywnego wynosi co najmniej 20 proc. składu surowcowego.

Minimalny limit zawartości soków owocowych w napojach wynoszący 20% nie ma charakteru arbitralnego (uznaniowego), ale uzasadniony jest technologicznie i znajduje oparcie w Polskich Normach. Historia tradycyjnych napojów owocowych/warzywnych w Polsce sięga lat 70. XX wieku, natomiast w 1994 roku Polską Normą został wprowadzony minimalny limit zawartości soków owocowych w napojach wynoszący 20% (PN-A-79034 „Napoje bezalkoholowe niegazowane”) i inne. Powyższe normy zostały oparte na wieloletnich doświadczeniach polskiego

³⁹ „Analiza rynku soków owocowych i warzywnych w Polsce”, Agnieszka Starek, Agnieszka Sagan, Marek Śmigielski, Agata Blicharz-Kania, Elżbieta Kusińska, Zbigniew Kobuz, Tomasz Guz, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, 2015 r.

przemysłu spożywczego i przedstawiciele nauki o technologii żywności i żywienia człowieka, a celem ich wprowadzenia było wyodrębnienie na rynku wysokiej jakości napojów owocowych/warzywnych i ich odróżnienie od innych napojów bezalkoholowych. Sformułowane wyłącznie z polskich owoców napoje takie jak: jabłko-mięta, jabłko-wiśnia, czy napoje i nektary z czarnej porzeczki, pomyślane były jako przemysłowe źródło zbytu owoców dla dynamicznie rozwijanego wówczas polskiego sadownictwa oraz wartościowy produkt dla konsumenta.

Wkrótce branżę czekają zmiany podatkowe – w listopadzie 2018 r. złożono projekt ustawy *o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy - Ordynacja podatkowa*, z którego wynika, że od 1 stycznia 2020 r., stawką 5 proc. będą opodatkowane jedynie soki owocowe, warzywne i owocowo-warzywne, bez dodatku wody, chyba że dodanie wody ma na celu odtworzenie udziału wody usuniętej w procesie zagęszczania soku. Preferencja zostanie więc utrzymana tylko dla soków 100 proc.

W uzasadnieniu projektu resort ministerstwa finansów wyjaśnia, że *„Z uwagi na czasowy charakter stosowania do celów podatku VAT Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług – PKWiU 2008, która może być stosowana do dnia 31 grudnia 2018 r. zaistniała potrzeba dokonania zmian w przepisach VAT związanych z określeniem sposobu identyfikowania towarów i usług, w szczególności na potrzeby określania zakresu stawek obniżonych. Oparty na PKWiU istniejący w Polsce system stawek podatku VAT jest rozbudowany i skomplikowany, co powoduje znaczne utrudnienia w prowadzeniu działalności gospodarczej (...) jest nieefektywny i krytykowany za skomplikowanie oraz brak ochrony dla podatników w zakresie stosowania przez nich przepisów VAT opartych na PKWiU”*.

Projekt zakłada więc zmianę sposobu identyfikowania towarów i usług na potrzeby podatku VAT i odejście od stosowania PKWiU 2008 na rzecz nomenklatury scalonej (CN) dla towarów, oraz aktualnej Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług PKWiU 2015 w przypadku usług. Projekt wprowadza m.in. nową matrycę stawek VAT, przyjmując, w miarę możliwości, identyczne stawki podatku dla całych działów CN. W efekcie niektóre towary zostaną objęte wyższą stawką VAT, inne niższą. Np. owoce tropikalne i cytrusowe i niektóre orzechy (pistacjowe, migdały, kokosowe) – obecnie opodatkowane stawką 8 proc. zostaną objęte - tak jak pozostałe owoce - stawką 5 proc.

Napoje z owoców i warzyw inne niż tzw. 100 proc. soki (które pozostaną objęte stawką 5 proc.) – zamiast 5 proc. zostaną objęte 23 proc. VAT. Objęcie nektarów i napojów owocowych stawką w wysokości 23 proc., jak podaje Ministerstwo Finansów, jest związane z ujednoczeniem stawki dla większości napojów – kawa, herbata, woda butelkowana. Zmiana dotyczy wszystkich nektarów i napojów owocowych i warzywnych z wysoką zawartością soku, w tym

także tych, które oferuje się dzieciom do 3. roku życia. Oznacza to, zdaniem przedstawicieli KUPS, zmiany w strukturze konsumpcji i jakości tych produktów na polskim rynku – wzrost spożycia napojów bez dodatku soku z owoców i warzyw oraz zmniejszenie zawartości soku lub przecieru w napojach. Pierwotnie nowelizacja zakładała podniesienie stawek za nektary również do 23 proc. VAT. Ostatecznie jednak Ministerstwo Finansów zaproponowało opodatkowanie stawką 8 proc. VAT.

Ustawodawcy w uzasadnieniu podkreślają, że planowane zmiany nie mają celu fiskalnego, a ich zadaniem jest uproszczenie systemu i ograniczenie niekonsekwencji w stosowaniu stawek VAT - uporządkowane stawki będą miały budżetowo neutralny charakter, a uproszczenie stawek powinno dać impuls prorozwojowy.

„Realizacja celu, jaki leży u podstaw niniejszego projektu, tj. maksymalne uproszczenie systemu stawek VAT i zapewnienie jego prostoty i przejrzystości, zdecydowanie przyczyni się do poprawy warunków prowadzenia działalności gospodarczej podatników, w tym mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców. Opodatkowanie poszczególnymi stawkami VAT zasadniczo całych (w miarę możliwości) działów CN ułatwi korzystanie z przepisów prawa podatkowego i prawidłowe ich stosowanie w praktyce gospodarczej (np. skróci czas i koszty wykonywania określonych czynności administracyjnych).”⁴⁰

Skutki podwyższenia VAT

W praktyce scenariusz wprowadzenia planowanej podwyżki VAT na wspomniane napoje – z 5 do 23 proc. może znacząco odbiegać od założeń resortu finansów.

Przed wszystkim, wbrew swym założeniom, nowa matryca stawek VAT nie wydaje się być tak uproszczona, jak widzi to ustawodawca. Najnowsza propozycja ministerstwa zakłada zamiast jednej stawki VAT, obowiązującej obecnie w wysokości 5 proc. dla soków, nektarów i napojów owocowych, wprowadza się trzy stawki – 5 proc. dla 100 proc. soków, 8 proc. dla nektarów i 23 proc. obejmującą napoje owocowe lub warzywne.

Podwyżka VAT może doprowadzić do wzrostu cen napojów i soków. Z wyliczeń KUPS wynika, że podwyżki sięgną od 40 gr do nawet 1,3 zł na litrze. Obciążenie fiskalne w postaci wyższej stawki VAT dla konsumenta wyniesie ok. 466 mln zł w przypadku objęcia nektarów stawką 23 proc. lub 394 mln zł w przypadku stawki 8 proc. na nektary.

⁴⁰ Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Ordynacja podatkowa, Ministerstwo Finansów, 8 listopada 2018 r.

W wyniku podwyżek stawki napojów owocowych zaczną się zbliżać do cen 100% soków ze świeżych owoców czy warzyw. W tej sytuacji klienci będą szukać alternatywnych, tańszych produktów, nawet kosztem ich jakości. Udział spożycia soków z owoców i warzyw może zmniejszyć się o 30-50 proc. na rzecz tańszych napojów, w szczególności gazowanych, o niższej wartości odżywczej⁴¹.

Obecnie w Polsce w związku z potężną nadprodukcją owoców kluczowe jest zagospodarowanie każdej tony produktów rolnych. Zmiana stawek VAT na napoje i nektary do 23 proc. przyniesie odwrotną sytuację – zmniejszy zapotrzebowanie branży na owoce nawet o 190 tys. ton. Tony owoców zaczną gnić w przechowalniach. Propozycja ministerstwa objęcia nektarów stawką 8 proc. nie jest rozwiązaniem tego problemu, gdyż stanowią one jedynie 12 proc. całego rynku. W tym przypadku zapotrzebowanie na surowiec spadnie nawet o 150 tys. ton.

W sytuacji dramatycznej mogą znaleźć się przede wszystkim dostawcy jabłek. Według szacunków Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw, zapotrzebowanie na te owoce może spaść nawet o 123,5 tys. ton. W kontekście coraz większej konkurencji innych owoców z zagranicy, zmniejszenie krajowej konsumpcji doprowadzi do dalszych nadwyżek tych owoców.

Spadnie zapotrzebowanie na czarną porzeczkę, wiśnie oraz aronię, gdyż wysoka kwasowość tych owoców uniemożliwia produkcję soku 100 proc. bez dodatku cukru, a preferencja podatkowa zostanie utrzymana tylko dla soków 100 proc. Tymczasem – jak zwraca uwagę KUPS – czarna porzeczka i aronia stanowią ćwierć produkcji wszystkich owoców z grupy jagodowych w naszym kraju. Byłoby dużą stratą nie tylko dla rolników, ale również dla konsumentów, gdyby zniknęły z rynku ⁴². Kolejną zagrożoną grupą po zwiększeniu stawki VAT - będą także producenci marchwi - zapotrzebowanie na nią może, według KUPS, spaść o prawie 75 proc. czyli o 38,8 tys. ton z aktualnych 53,1 tys. ton. Jak więc widać, „porządki” w matrycach VAT mogą dodatkowo pograżyć polską branżę owocowo-warzywną, która już i bez tego zaczyna dostawać zadyszki.

Witold Boguta, prezes Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw:

Jeżeli wskutek zwiększenia stawki VAT odpadnie znaczna część przetwórstwa, która produkuje napoje i nektary z użyciem soku z czarnej porzeczki, to zapotrzebowanie na czarną porzeczkę będzie jeszcze mniejsze niż do tej pory. Bardzo mocno dotknie to producentów czarnej porzeczki a trzeba dodać, że na dziś nie ma innego tak dużego miejsca na zagospodarowanie owoców czarnej porzeczki.

⁴¹ Opinia Konfederacji Lewiatan do projektu z dnia 8 listopada 2018 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja Podatkowa, KL/430/310/2170/PP/2018, 12 grudnia 2018 r.

⁴² „Zwiększenie stawki VAT na napoje owocowe pogorszy sytuację rolników i sadowników”, sadyogrody.pl/KUPS 18 grudnia 2018 r.

*Ta branża ma duże problemy od lat, a zmiana stawki VAT może te problemy spotęgować*⁴³.

Z wyliczeń KUPS wynika, że zapotrzebowanie polskiego przemysłu napojowego na owoce i warzywa z polskich upraw, od polskich sadowników spadnie, średnio o ok. 75 proc. Zagroza to poważnie naszej pozycji lidera w produkcji zagęszczonego soku z jabłek. Planowana podwyżka stawki VAT może również drastycznie wpłynąć na sytuację polskich przetwórców, producentów, zwłaszcza, że większość z tych firm to małe lub średnie przedsiębiorstwa. Zmniejszający się popyt na owoce i warzywa doprowadzi do spadku ich rentowności. W konsekwencji branżę może czekać fala bankructw.

Obok wzrostu podatku VAT na soki rząd planuje obniżenie VAT na importowane owoce tropikalne i cytrusowe, z 8 proc. na 5 proc., co – jak uzasadniają autorzy projektu – wynika z jednakowego traktowania wszystkich owoców i warzyw. Ten manewr fiskalny może również uderzyć w branżę owocowo-warzywną, gdyż wówczas polskie owoce staną się mniej konkurencyjne. Jednocześnie planowana nowelizacja proponuje objęcie 5 proc. stawką VAT pieczywo każdego rodzaju, włącznie z ciastkami, czyli dla wszystkich produktów objętych działem 19 CN. Są to: przetwory ze zbóż, mąki, skrobi lub mleka; pieczywa cukiernicze (w dziale tym klasyfikowane są np. makarony, płatki zbożowe, pieczywo i wyroby ciastkarskie oraz mieszaniny do ich wytworzenia, a także wyroby gotowe, np. kluski, makarony i niektóre pierogi, pizza surowa i podpieczona). Obniżenie VAT-u na takie produkty jak chipsy, ciastka czy krakersy odbije się negatywnie na prozdrowotnych trendach rynkowych.

Zawartość soku z owoców i warzyw w polskich napojach, sięgająca ok. 20 proc., jest co najmniej dwukrotnie wyższa od europejskiej średniej (z ok. 10 proc.). Konstrukcja przepisów o podatku VAT obowiązująca aktualnie w Polsce wywarła istotny prozdrowotny wpływ na konsumpcję napojów w Polsce. Producenci chcąc zaoferować konsumentowi produkt w konkurencyjnej cenie utrzymywali 20% zawartość soku w napojach. Sytuacja ta była ewenementem na skalę światową. W innych krajach (takich jak Niemcy, Szwecja, Holandia, Hiszpania) zawartość soku w napojach utrzymuje się na poziomie 2-krotnie mniejszym tj. około 10%, a w UK i Francji, w których zawartość soku w napoju jest aż 4-krotnie mniejsza i wynosi około 5%.

Po ewentualnej korekcie VAT proporcja ta może spaść nawet do 5%, gdyż producenci soku będą chcieli utrzymać ceny i konkurencyjność. Dodatkowo obniżenie zawartości soku z owoców i warzyw w napojach wiąże się również

⁴³ „Czy planowana podwyżka stawki VAT na nektary i napoje pogrąży plantatorów czarnej porzeczki?"; Sylwia Sałyga, Sadyogrody.pl, 19 grudnia 2018 r.

z częściową eliminacją zawartych w nich wartościowych, naturalnych składników, np. witamin.

Swój sprzeciw skierował w piśmie do Ministerstwa Finansów Związek Sadowników RP. Jak wyjaśniają jego przedstawiciele, obecnie, ze względu na korzystną stawkę podatkową, producenci przetworów owocowych podejmują starania, aby ich produkty zawierały 20 proc. lub więcej soku czy przecieru.

„Apelujemy o utrzymanie zróżnicowanej stawki VAT na owoce polskie i egzotyczne. Naszym zdaniem rodzime owoce powinny mieć niższą stawkę VAT od importowanych, żeby były konkurencyjne dla konsumentów. Niedopuszczalne jest, żeby owoce krajowe były pod względem podatku VAT traktowane tak samo jak zagraniczne. Powinniśmy promować przede wszystkim polskich producentów i dla nich stosować ułatwienia.(...) Pragniemy również zwrócić uwagę, że dla nas sadowników obecny sezon jest szczególnie trudny, mamy ogromne problemy z zagospodarowaniem swojej produkcji, niektóre gospodarstwa są już na skraju bankructwa. Zmniejszenie sprzedaży warzyw i owoców na przetwory może być przysłowiowym „gwoździem do trumny”, ale takie działanie uderzy nie tylko w nas, odbije się niekorzystnie na całym łańcuchu żywniowym⁴⁴.

W wyniku podwyższenia VAT może nasilić się trend wprowadzania przez producentów sztucznych ulepszcaczy. Jednocześnie dojdzie do zahamowania trendu prozdrowotnego, mającego na celu podnoszenie zawartości soku w napojach przy jednoczesnej eliminacji cukru, gdyż takie działania w nowych realiach fiskalnych po prostu staną się nierentowne.

Proponowana nowelizacja zahamuje działalność innowacyjną w zakresie poszukiwania składników i receptur dla napojów opartych o naturalne, niskokaloryczne produkty, które są dużo droższe. Dodatkowe zwiększenie ich ceny w wyniku podwyższenia VAT może być znaczącą barierą dla producentów ⁴⁵.

„Teraz jesteśmy liderem w Europie, ale tę pozycję możemy stracić na rzecz innych podmiotów w imię wyimaginowanych wpływów z VAT” – mówi dla Gazety Polska the Times Andrzej Czernek, dyrektor Generalny Fundacji Polskie Godło Promocyjne- Teraz Polska ⁴⁶.

Obniżenie proponowanej stawki VAT na nektary z 23 proc do 8 proc. wydaje się być listkiem figowym dla zwiększenia fiskalizmu. Nektary bowiem zajmują najmniejszą część w strukturze spożycia (12 proc.), a napoje z dodatkiem soku

⁴⁴ Związek Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej, pismo z dnia 28 listopada 2018 r. (ZSRP/ZG/12/11/2018)

⁴⁵ Opinia Konfederacji Lewiatan do projektu z dnia 8 listopada 2018 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja Podatkowa, KL/430/310/2170/PP/2018, 12 grudnia 2018 r.

⁴⁶ „Jakie negatywne skutki będzie miało podniesienie stawki podatku VAT na napoje i nektary zawierające co najmniej 20% soku owocowego lub warzywnego?”; Marek Ludwicki, 20 grudnia 2018 r, Polska Times

owocowego aż 50 proc., więc propozycja 8 proc. VAT dla nektarów i 23 proc. VAT dla napojów w żaden sposób nie niweluje negatywnych skutków zmian⁴⁷.

8. Konkluzje i wnioski

Mimo, że Polska jest liderem w produkcji owoców oraz przetwórstwie owocowo-warzywnym w Unii Europejskiej, należąc jednocześnie do grona największych dostawców zagęszczonego soku jabłkowego na całym świecie (ustępuje pod tym względem miejsca jedynie Chinom), nasza rodzima branża owocowo-warzywna boryka się aktualnie z wieloma problemami. Najważniejsze z nich to: nadprodukcja owoców, rosnące koszty pracy, deficyt pracowników, opóźnienia w płatnościach a także coraz silniejsza konkurencja zagraniczna, zwłaszcza z Ukrainy, Mołdawii, Serbii oraz Chin. Według wielu prognoz, europejski rynek warzyw i owoców mogą zdominować zwłaszcza ukraińskie produkty. Już dziś Ukraina znajduje się w pierwszej 10 największych importerów warzyw i owoców w Polsce.

Po rekordowych zbiorach, zwłaszcza jabłek w 2018 r., z których część nawet nie została zebrana ze względu na niskie ceny skupu (podobnie w przypadku malin czy agrestu), kondycja finansowa wielu sadowników znacznie się pogorszyła. A prawdopodobnie podobny scenariusz czyli rekordowe zbiory - powtórzy się w kolejnych latach. Owoce gniją, nie ma kto ich zbierać, a rząd wykazuje się słabą reakcją na tę sytuację, co widać na przykładzie spóźnionego skupu nadwyżki jabłek przez spółkę Eskimos.

W tej sytuacji zaproponowanie kilkukrotnego podwyższenia podatku VAT, z 5 proc. do 23 proc. na napoje z owoców i warzyw inne niż tzw. 100 proc. soki (które pozostaną objęte stawką 5 proc.) wydaje się dość dziwnym posunięciem ze strony rządu, którego podstawowym zadaniem jest wspieranie, a nie osłabianie narodowej gospodarki. Wejście w życie nowelizacji ustawy *o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Ordynacja podatkowa*, która teoretycznie ma na celu uproszczenie systemu stawek podatku VAT, doprowadzi w rzeczywistości do spadku popytu na owoce i warzywa - zapotrzebowanie polskiego przemysłu napojowego na owoce i warzywa z polskich upraw od polskich sadowników spadnie, średnio o ok. 75 proc. Tym bardziej, że napoje w Polsce produkuje się głównie w oparciu o jabłko – można powiedzieć, że mamy w naszym kraju do czynienia z całkowitą dominacją jabłka jako głównego składnika napojów owocowych.

Należy się spodziewać dużych podwyżek cen nektarów i napojów owocowych na półkach sklepowych. Obciążenie fiskalne w postaci wyższej stawki VAT dla

⁴⁷ „Komentarz do informacji o projekcie podniesienia stawki VAT dla nektarów na 8%, a napojów z min. 20% zawartości soku/przecieru na 23%” KUPS, 9 stycznia 2019 r.

konsumenta, według wstępnych szacunków KUPS wyniesie nawet 466 mln zł. Jednocześnie wzrost cen napojów owocowo-warzywnych przełoży się na spadek ich sprzedaży. To poważnie zaszkodzi tak dobrze rozwijającej się w ostatnich latach produkcji soków, nektarów i napojów owocowo-warzywnych – Polacy bowiem mogą się pochwalić bardzo wysokim poziomem spożycia napojów z owoców i warzyw wsadu soku/przecieru w porównaniu z całą Unią Europejską. Przeciętny Polak wypija 14,7 litra rocznie napojów niegazowanych z owoców i warzyw. W innych krajach konsumpcja jest na znacznie niższym poziomie – dla przykładu w graniczących z Polską blisko o 1/3 mniejsza – Czechy 5,2 l, Słowacja 5,7 l, Niemcy 5,1 l. Co więcej, poziom konsumpcji napojów niegazowanych z owoców i warzyw w Polsce w ostatnich latach sukcesywnie rośnie. Podwyższony VAT może odwrócić ten trend, na niekorzyść producentów, dostawców, przetwórców jak i konsumentów.

Zmiana stawek, podnoszona w uzasadnieniu do ustawy, miała na celu także promowanie zdrowej żywności, stąd podatkowe wyróżnienie dla 100% naturalnych soków. Jednakże, jak pokazują przykłady zaproponowanych zmian w macierzy podatkowej, resort finansów jest w tych założeniach niekonsekwentny. Bowiem nowelizacja zakłada obniżkę VAT do 5 proc. na takie produkty, jak chipsy, wafle, ciastka czy krakersy, a na cukier 8%. Jak podkreślają eksperci, większe spożycie produktów wysokoprzetworzonych, odbije się negatywnie na prozdrowotnych trendach rynkowych i nie mają związku z promowaniem zdrowej żywności.

W ostatnim czasie, Ministerstwo Finansów wprawdzie zdecydowało się na obniżenie VAT z planowanych 23 proc. do 8 proc. na nektary, ale trzeba wziąć pod uwagę, że nektary zajmują najmniejszą część w strukturze spożycia napojów owocowo-warzywnych, a napoje z dodatkiem soku owocowego aż 50 proc. Propozycja 8 proc. VAT dla nektarów i 23 proc. VAT dla napojów w żaden sposób nie niweluje negatywnych skutków zmian. Zapotrzebowanie na owoce na rynku przetwórcy spadnie o 60 proc. zamiast 75 proc., co nadal jest potężnym ciosem dla rolników.

Propozycja Ministerstwa Finansów powinna więc zostać ponownie przeanalizowana, gdyż przedmiotowa nowelizacja, w aktualnej postaci uderzy w interesy wielu podmiotów branży owocowo-warzywniej - rolników, sadowników, producentów soków oraz konsumentów. Straci na tym również i Skarb Państwa.

Utrzymanie dotychczasowej, preferencyjnej 5 proc. stawki VAT na nektary i napoje warzywno-owocowe jest więc warunkiem niezbędnym do zachowania dotychczasowej równowagi w branży. I nie jedynym – by polscy producenci owoców byli w stanie utrzymać się na wymagającym dziś rynku, potrzebują większego wsparcia ze strony rządu, zwłaszcza w kryzysowych momentach, jak np. nadpodaż jabłek z 2018 r. Biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia – czyli

uruchomienie interwencyjnego skupu (Eskimos) pod koniec ubiegłego roku, w kolejnych latach sadownicy będą oczekiwać o wiele szybszej reakcji od państwa.

Osobną kwestią pozostają ich problemy finansowe, rosnące koszty pracy, energii itp., co również w najbliższych latach wymagać będzie odgórnej interwencji, polegającej, przekładowo, na wprowadzeniu systemu choćby niewielkich rekompensat za straty rynkowe, czy dofinansowaniu zatrudnienia w tej branży. Bez wsparcia państwa branżę owocowo-warzywną czekają w nadchodzących latach poważne kłopoty. Podwyższenie podatku VAT tylko je pogłębi.

W tym kontekście Instytut Staszica rekomenduje utrzymanie jednej, 5 proc. stawki VAT, na wszystkie soki, nektary i napoje owocowo warzywne. W ten sposób konsumenci i polscy rolnicy nie odczują negatywnych skutków opodatkowania.